



Gazeta



Mosińsko-Puszczykowska



Luty 2011



Mistrz Europy

str. 20 - 21



To nie jest polski turysta wracający z Egiptu

str. 24



Nie jest lekko

str. 14



- Wyrok na mosińskiego bloggera - str. 3
- Wybieramy kierunek studiów - M. Krenc - str. 6
- Buduje się coś niezwykłego - str. 10
- Romowie Papieżowi - str. 18
- Wino nie woda - str. 29
- Mosina jest lepsza od Monte Carlo - str. 22

facebook
zapraszamy!!!

ZAPRASZAMY DO NAJWIEKSZEGO W WIELKOPOLSCE SALONU SAMOCHODÓW UŻYWANYCH LUBOŃ, ul. Armii Poznań 37



Grupa Krotoski-Cichy



OFERUJEMY:

- auta salonowe, serwisowane w ASO, bezwypadkowe
- przyjmujemy auta w rozliczeniu
- ubezpieczenie na miejscu
- decyzje kredytowe w 15 min.
- miłą i profesjonalną obsługę

BEZPOŚREDNI KONTAKT Z HANDLOWCEM - tel. kom. 661 - 350 - 151, 609 - 304 - 209

tel. (61) 830-27-16

czynne: poniedziałek - sobota

godz. pn.-pt. : 9.00 - 19.00

sob. : 9.00 - 14.00

„Krytyka nie powinna sprowadzać się do wyzwisk” ■

W ostatnich dniach przez ogólnopolskie media przetoczyła się dyskusja na temat wyroku skazującego, wydanego przez Sąd na dziennikarza lokalnej, mosińskiej gazety i bloggera. Prywatny akt oskarżenia przeciw dziennikarzowi wniosła burmistrz Mosiny, Zofia Springer, oskarżając dziennikarza o przestępstwo określone w art. 212 & 2 Kodeksu Karnego. Wyrok nie jest prawomocny, skazany zapowiada apelację. Ogłaszając wyrok Sąd uznał oskarżonego winnym wszystkich zarzucanych mu czynów, wymierzył karę łączną w wysokości 10 miesięcy ograniczenia wolności (w tym obowiązek pracy nieodpłatnej na cele

społeczne w wys. 30 godzin miesięcznie), zakaz wykonywania zawodu dziennikarza oraz jakichkolwiek publikacji prasowych przez okres jednego roku, nawiązkę na PCK w wys. 500 zł i pisemne przeprosiny pokrzywdzonej oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości, w sposób określony przez Sąd na koszt oskarżonego. W poniedziałek, 31 stycznia b.r. w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa poświęcona tej sprawie. Poniżej oświadczenia burmistrz Zofii Springer oraz jej pełnomocnika, adwokata Pawła Sowisło. Obecny na konferencji Łukasz K. nie zabrał głosu.



Oświadczenie ■

Komentarz do doniesień medialnych pojawiających w związku z wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu Wydział VIII Karny wydanego w dniu 25 stycznia 2011 roku, w sprawie o sygn. akt: VIII K 745/09.

Szanowni Państwo!

W dniu 25 stycznia 2011 roku Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu wydał wyrok, którym uznał Pana Łukasza K. winnym wszystkich zarzucanych mu w prywatnym akcie oskarżenia czynów. Wydając to orzeczenie, Sąd zgodził się z argumentacją podniesioną w prywatnym akcie oskarżenia i uznał, że publikacje oskarżonego wypełniają ustawowe znamiona przestępstwa zniesławienia.

Wspomniany wyrok, choć nieprawomocny, wzbudził szerokie zainteresowanie mediów, które niemal jednogłośnie zinterpretowały go jako atak na wolność prasy w Polsce. Pozostawiając prawnikom ocenę słuszności takiego poglądu, pragnę wyrazić swoje zaniepokojenie tym, iż w większości komentarzy całkowicie pomija się to, że działalność oskarżonego nosiła znamiona przestępstwa. Publikacje oskarżonego, które Sąd uznał za zniesławiające, to niczym nieuzasadnione spekulacje i oszczerstwa, okraszone obraźliwymi wulgaryzmami. Nie tylko użyte przez oskarżonego słowa – wybiórczo cytowane przez niektórych komentatorów – lecz także kontekst, w jakim zostały użyte, kompozycja artykułów, ich tytuły oraz fakt, iż oskarżony uprawia swoje „pseudodziennikarstwo” nieprzerwanie od kilku lat, świadczą o tym, iż celem autora nie jest rzetelny przekaz informacji, ale wyłącznie znieważenie, wykpienie i upokorzenie mojej osoby. Dla oceny działalności oskarżonego warto mieć na uwadze, że nie jest on tylko „anonimowym bloggerem” ani „niezależnym dziennikarzem”, lecz aktywnym, opozycyjnym, działaczem politycznym, obecnie zasiadającym w ławach Rady Miejskiej w Mosinie. Publicystyka oskarżonego jest jaskrawym przykładem tego, jak pod szyldem zawodu dziennikarza próbuje się dyskredytować politycznych oponentów, realizując przy tym własne cele polityczne!

Szanowni Państwo, od lat aktywnie działam w strukturach samorządowych; w ostatnich wyborach zostałam po raz kolejny wybrana na urząd Burmistrza Gminy Mosina. Jestem osobą publiczną i mam świadomość konsekwencji, jakie się z tym wiążą. Wieloletnie doświadczenie, które nabyłam jako polityk, nauczyło mnie cierpliwie znosić krytykę ze strony politycznych oponentów oraz zwykłych obywateli, których oczekiwaniom, wbrew podjętym staraniom, być może nie

zawsze udawało mi się sprostać. Wiem doskonale, iż krytyczny osąd osób publicznych jest zjawiskiem naturalnym i pożądanym w każdym demokratycznym państwie. Jednocześnie jednak uważam, iż krytyka nie może być gołosłowna, nie może opierać się na spekulacjach i niesprawdzonych informacjach, nie powinna sprowadzać się do wyzwisk i publicznego opluwania osoby krytykowanej!

Każdy, w tym także osoby publiczne, mają prawo do ochrony własnej czci i dobrego imienia, oraz do domagania się pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy te dobra bezprawnie naruszają. Decyzja o wniesieniu prywatnego aktu oskarżenia została wymuszona kolejnymi atakami ze strony oskarżonego, narażającymi moją osobę na utratę zaufania niezbędnego dla zajmowanego stanowiska. Wniesienie prywatnego aktu oskarżenia przeciwko Łukaszowi K. okazało się działaniem koniecznym, tylko w ten bowiem sposób, mogłam skutecznie zapobiec dalszym naruszeniom moich dóbr osobistych. Zdając sobie sprawę z tego jak negatywny wydźwięk ma każdy wyrok skazujący za zniesławienie osoby publicznej, proszę o to, by opiniując wyrok wydany w tej sprawie, nie zapominać, kto jest ofiarą a kto sprawcą. Pragnę zwrócić uwagę, że nie zawsze inwektywy rzucane pod adresem politycznego przeciwnika, mieszczą się w granicach dopuszczalnej krytyki i zasługują na aprobatę. Dziennikarskie prawo do krytyki jest niekwestionowaną wartością, jednakże w jej granicach nie mieści się zwykłe chamstwo, jakim, zmierzając do zdyskredytowania mojej osoby i jednocześnie realizacji własnych ambicji politycznych, posłużył się oskarżony.

Apeluję zatem do Państwa, aby w dalszej debacie jaka zapewne toczyć się będzie w tej sprawie, nie była całkowicie pomijana kwestia krzywdy, jaką przez swoje publikacje Pan Łukasz K. wyrządził mojej osobie, innym obrażanym przez niego przedstawicielom mosińskiego magistratu, a także wszystkim tym, którzy obdarzyli mnie swoim zaufaniem powierzając po raz kolejny pełnienie funkcji Burmistrza Gminy Mosina.

Zofia Springer
Burmistrz Gminy Mosina

Oświadczenie pełnomocnika Pawła Sowisło

Jak już wspomniała moja Mandantka, wyrok wydany w sprawie Łukasza K. jest szeroko komentowany w mediach, które zdają się stać na stanowisku, iż stanowi on zamach na wolność słowa i ma na celu ograniczenie społecznej debaty na temat poczynania osób pełniących ważne funkcje państwowe. Nie mogąc zgodzić się z taką interpretacją, pragnę w kilku słowach wyjaśnić prawne aspekty niniejszej sprawy.

Wyrokiem wydanym w niniejszej sprawie Pan Łukasz K. został skazany za przestępstwo zniesławienia polegające na pomówieniu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w oczach opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowanego stanowiska. W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż do takich pomówień doszło. Opisana przez Panią Burmistrz działalność oskarżonego wypełnia wszystkie znamiona przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. Przywołane w akcie oskarżenia cytaty w sposób jednoznaczny świadczą bowiem, iż prezentowane w nich informacje, dotyczące osoby Zofii Springer miały na celu jedynie skompromitowanie jej w oczach potencjalnych odbiorców jako Burmistrza Gminy Mosina, a tym samym narażenie jej na utratę zaufania niezbędnego do zajmowanego stanowiska. Ściganie przestępstwa zniesławienia odbywa się w trybie prywatnoskargowym, a zainicjowanie tego postępowania uzależnione jest od wniesienia przez pokrzywdzonego prywatnego aktu oskarżenia. Wyłącznie w wyjątkowych wypadkach przewidzianych w art. 60 § 1 k.p.k., prokurator, działając jako oskarżyciel publiczny, może wszcząć albo przyłączyć się do postępowania ściganego z oskarżenia publicznego. W niniejszej sprawie oskarżyciel publiczny nie przyłączył się do postępowania, tym samym, akt oskarżenia popierany był wyłącznie przez oskarżyciela prywatnego. Z faktu nieprzystąpienia oskarżyciela publicznego do niniejszego postępowania nie należy jednak wysnuwać wniosku, iż prokuratura nie dopatrzyła się zaistnienia przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. Rozumowanie takie, wyrażone w jednym z komentarzy prasowych¹, jest błędne.

Faktem jest, iż przed podjęciem decyzji o skierowaniu do sądu prywatnego aktu oskarżenia, działając jako pełnomocnik pokrzywdzonej, złożyłem zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 226 § 1 k.k., tj. przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Prokuratura odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie „o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – wobec braku znamion czynu zabronionego ściganego z urzędu lecz stwierdzenia występkę z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – ściganego w trybie prywatnoskargowym”. Jak widać zatem, prokurator nie odmówił wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie z tego względu, iż nie dopatrzył się żadnego przestępstwa. Wręcz przeciwnie, wypełnienie znamion przestępstwa zniesławienia zostało przez prokuratora przyznane wprost w sentencji postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia, a do wszczęcia przezeń postępowania nie doszło wyłącznie z przyczyn proceduralnych. Przepisy kodeksu postępowania karnego ograniczają bowiem udział prokuratora w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego do wyjątkowych sytuacji.

W niektórych doniesieniach prasowych pojawiło się stwierdzenie, iż „sąd utajnił proces”², co jest nieprawdą i wymaga sprostowania. Rozprawa w postępowaniu karnym, co do zasady odbywa się na posiedzeniu jawnym, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej, albo Sąd wyłączy jawność rozprawy, przy czym



może to uczynić wyłącznie w przypadkach w ustawie wskazanych (art. 360 k.p.k.). W niniejszej sprawie, z uwagi na treść art. 359 pkt 2 k.p.k., jawność rozprawy została wyłączona z mocy prawa, nie zaś decyzją Sądu. Tym samym informowanie opinii publicznej, iż „sąd utajnił proces” jest niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy; w rzeczywistości bowiem posiedzenia sądowe były niejawne z uwagi na brzmienie przepisów kodeksu postępowania karnego.

Zniesławienie jest jednym z kilku przestępstw przeciwko czci i nietykalności cielesnej, przedmiotem zamachu w przypadku tego przestępstwa jest cześć, godność i dobre imię innej osoby. Godność człowieka jest najwyższym dobrem jednostki ludzkiej, w myśl art. 30 Konstytucji RP jest ona wrodzona i niezbywalna, stanowi źródło innych wolności i praw, a jej ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Oczywiście jest, iż prawo do ochrony własnej godności przysługuje każdemu człowiekowi, bez względu na jego pozycję społeczną, zajmowane stanowisko czy sprawowany urząd. Z tych względów nie sposób zgodzić się z prezentowaną na gruncie niniejszej sprawy opinią³, jakoby przepis art. 212 § 1 k.k. miał być, li tylko, narzędziem wykorzystywanym przez polityków do zastraszania dziennikarzy. Z całą stanowczością pragnę podkreślić, iż penalizacja przestępstwa zniesławienia jest konieczna dla właściwej ochrony wartości podstawowej, jaką jest godność człowieka.

Sąd uznając oskarżonego winnym może wobec niego zastosować środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu, nie ma takiej możliwości w postępowaniu cywilnym. Wobec oskarżonego orzeczony został zakaz wykonywania zawodu dziennikarza oraz jakichkolwiek publikacji o charakterze prasowym. Oceniając słuszność zastosowania tej sankcji karnej należy zwrócić uwagę na cele stosowania tego środka karnego. Zgodnie z treścią art. 41 § 1 k.k. Sąd może orzec zakaz wykonywania określonego zawodu jeśli dalsze jego wykonywanie zagraża istotnym dobrom chronionym prawem. Fakt, iż oskarżony pomawiał pokrzywdzoną systematycznie, przy okazji kolejnych publikacji pojawiających się począwszy od września 2008 roku, także w czasie, gdy toczył się ten proces, nigdy nie przeprosił pokrzywdzonej, a przy tym nadal prowadzi swoją działalność, rodzi uzasadnione obawy, iż może w dalszym ciągu naruszać dobra pokrzywdzonej, co jest argumentem wystarczającym dla zastosowania tego środka.



W mojej opinii, orzeczonu wobec skazanego zakaz wykonywania zawodu dziennikarza oraz zakaz publikacji uzasadniony jest także tym, że oskarżony podając się za dziennikarza, wykorzystał tę funkcję do dyskredytowania swoich oponentów i realizacji własnych celów politycznych. Nie należy bowiem zapominać, iż oskarżony jest aktywnym, lokalnym, politykiem, pozostającym w opozycji do sprawującej urząd Burmistrza Gminy Mosina Zofii Springer. Takie zachowanie jest niegodne rzetelnego dziennikarza i nie powinno być aprobowane, słusznie zatem Sąd uniemożliwił oskarżonemu dalsze stosowanie tego rodzaju praktyk.

Odrębnego wyjaśnienia wymaga kwestia zdefiniowania zakresu znaczeniowego pojęcia „dziennikarz”. W polskim ustawodawstwie brak jest definicji legalnej tego terminu, w szczególności nie zawiera takiej definicji Prawo Prasowe (Dz. U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24, ze zmianami). Wobec braku definicji legalnej, mając na uwadze dorobek orzecznictwa i doktryny, można zasadnie przyjąć, iż przymiot dziennikarza przysługuje osobom publikującym materiały prasowe. Termin „prasa” również nie doczekał się ustawowej definicji, w tym zakresie warto zatem odwołać się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, który w jednym ze swoich postanowień stwierdził iż: „internetowy przekaz o charakterze periodycznym, spełniający wymogi przewidziane przez ustawodawcę w treści art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 ze zm.) niewątpliwie jest prasą⁴”, w uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd zauważył też, iż o charakterze materiału prasowego przesądza jego periodyczność, nie zaś medium za pośrednictwem, którego jest on publikowany.

W przedmiotowej sytuacji oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów za pośrednictwem blogu internetowego, przy czym periodyczność, z jaką publikował pomawiające artykuły uzasadnia zakwalifikowanie ich jako materiały prasowe. Z tego też względu, w tym konkretnym przypadku, orzeczenie wobec Łukasza K. zakazu wykonywania zawodu dziennikarza i publikacji o charakterze prasowym, uznać należy za uzasadnione.

Szanowni Państwo! Przedmiotowa sprawa stała się pretekstem do dyskusji na temat granic wolności słowa i wynikającego zeń dziennikarskiego prawa do krytyki. Asumpt do takiego postrzegania niniejszej sprawy dały przede wszystkim opinie przedstawicieli Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, wyrażane zarówno w toku procesu jak i po wydaniu wyroku. Jako pełnomocnik oskarżycielki prywatnej pragnę z całą stanowczością stwierdzić, iż działania mojej Klientki dyktowane były tylko i wyłącznie dążeniem do zaprzestania naruszania jej godności, czci i dobrego imienia. Żadne z podjętych przez Panią Burmistrz działań nie było motywowane chęcią ograniczenia społecznej debaty na temat funkcjonowania mosińskiego magistratu, żaden z zarzutów postawionych Panu Łukaszowi K. nie dotyczy publikacji, które można uznać za mieszczące się w granicach surowej, ale prawnie dopuszczalnej krytyki.

Z treści art. 30 Konstytucji RP wynika wprost, iż godność człowieka ma charakter nienaruszalny, oznacza to, że jej naruszenie w każdym wypadku jest bezprawne i powinno spotkać się ze stosowną reakcją organów władzy publicznej. Wskazany przepis stanowi, iż to właśnie godność człowieka jest źródłem innych wolności i praw człowieka i obywatela. Przyjęte przez polskiego ustrojodawcę rozwiązanie, jak słusznie wskazano w doktrynie, powoduje, iż przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi „płaszczyznę, na jakiej ujmowane i interpretowane powinny być wolności i prawa ujęte w rozdziale II”⁵. Powyższe prowadzi do konkluzji, iż także prawo do wolności słowa, oraz immanentnie z nim związane prawo do krytyki są dopuszczalne w takim zakresie, w jakim nie naruszają one godności innych osób. Stanowisko to znajduje szerokie uzasadnienie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który m.in. w postanowieniu z dnia 17 października 2001 roku stwierdził: „Dziennikarskie prawo do krytyki, wywodzące się z Konstytucji RP z 1997 r. i z art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) nie jest nieograniczone i nie może być rozumiane jako prawo stawiania gołosłownych bądź niedostatecznie sprawdzonych zarzutów”⁶. W uzasadnieniu cytowanego orzeczenia czytamy także: „Ochronie prawnej podlegają bowiem nie wszelkie wypowiedzi dziennikarskie, lecz tylko te, które nie naruszają prawem chronionych wolności i praw innych osób”⁷.

Wolność słowa – jakkolwiek fundamentalna dla funkcjonowania państwa demokratycznego – nie jest nieograniczona, a tym bardziej charakteru takiego nie ma dziennikarskie prawo do krytyki, nawet w przypadku, gdy osobą, która jest krytykowana jest funkcjonariusz publiczny. Oczywiście jest, iż osoba pełniąca funkcje publiczne powinna liczyć się z ostrzejszą krytyką swoich poczynań aniżeli zwykły obywatel, jednakże krytyka ta winna zmierzać do ochrony interesu publicznego, a nadto winna być rzeczowa, rzetelna i nie może naruszać godności osoby krytykowanej. Krytyka sprowadzająca się do obraźliwych kalumnii, bezpodstawnych pomówień i insynuacji, nie mieści się w tych standardach i zasługuje na społeczną dezaprobatę.

Szanowni Państwo! *Casus* Pana Łukasza K. stał się pretekstem do sformułowania opinii, iż „Sąd wysłał sygnał do dziennikarzy i bloggerów funkcjonujących w społecznościach lokalnych, by mieli się na baczności”⁸, stwierdzenie to jest daleko idącą nadinterpretacją. Zapewniam Państwa, iż żaden dziennikarz, blogger czy zwykły użytkownik internetu wyrażający swoje opinie w sieci, który czyni to w sposób rzeczowy, nie pomawiając bezpodstawnie innych osób, bez zbędnych wulgaryzmów, nie musi obawiać się sankcji karnych. Osobiście zarządzam, iż Kancelaria, którą reprezentuję, jest gotowa bronić praw każdej osoby, której prawo do wolności słowa, wyrażane w opiniach mieszczące się w granicach prawnie dopuszczalnej krytyki, zostało naruszone!

¹ „Wyrok na bloggera” w: *Gazeta Wyborcza Poznań* z dnia 27 stycznia 2011 roku, s. 1 oraz „Zamilknie bo denerwował władzę” w: *Gazeta Wyborcza* z dnia 27 stycznia 2011 roku, s. 2;

² „Zamilknie bo denerwował władzę” w: *Gazeta Wyborcza* z dnia 27 stycznia 2011 roku, s. 2;

³ komentarz Piotra Rogowskiego do tekstu: „Zamilknie bo denerwował władzę” w: *Gazeta Wyborcza* z dnia 27 stycznia 2011 roku, s. 2;

⁴ postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 roku, III KK 234/07, LEX nr 444478;

⁵ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Zakamycze, 2002, wyd. IV;

⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2001 roku, IV KKN 165/97;

⁷ Tamże;

⁸ „Wyrok na bloggera” w: *Gazeta Wyborcza Poznań* z dnia 27 stycznia 2011 roku, s. 1;

Nie wiem, co ze sobą zrobić ■

czyli trudny wybór kierunku studiów

Już niedługo przyjdzie licealistom ostatecznie zdecydować, co ze sobą zrobić dalej. Choć według obiegowej opinii kierunek studiów, jaki ukończymy, ma się nijak do naszej przyszłej pracy, nie warto w to wierzyć. Bo najgłośniejsze jest zawsze o najciekawszych przypadkach, kiedy to na przykład świeżo upieczony magister składa bułki w McDonalds, ale naprawdę nieliczni tak kończą. Zasada najważniejsza - wybrać kierunek, który chociaż trochę nas interesuje. Bo trudno będzie zmusić się Wam do trzeciej poprawki z tego samego przedmiotu, kiedy nie zależy Wam specjalnie na tym kierunku - gwarantuję, że szybko rzucicie wszystko i traficie do pośredniaka.

Od tego numeru, przez kolejne parę miesięcy, będziemy publikować informacje na temat kierunków studiów - tych najczęściej wybieranych, najbardziej przyszłościowych, ale także najciekawszych. Na pierwszy rzut bierzemy politologię i budownictwo, dwa bardzo często wybierane kierunki studiów dla zupełnie innych ludzi.

POLITOLOGIA

Wiele żartów na temat politologii krąży po świecie. Piszę o tym kierunku w pierwszej kolejności, bo po wielu przemyśleniach sama skończyłam na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, właśnie na tym kierunku. Jak będzie z pracą po tym kierunku, dowiem się dopiero odbierając dyplom. Teraz mogę powiedzieć tylko, że jest to świetny kierunek dla humanistów, którzy do końca nie wiedzą, czym tak naprawdę się interesują, a nie chcą iść na studia specjalistyczne. Politologia pozwala poszukiwać tego, co nas naprawdę zaciekawi - historia, prawo, samorząd lokalny, Unia Europejska, marketing polityczny, socjologia? Te i wiele innych przedmiotów wyposażają absolwenta w ogólną wiedzę na tematy humanistyczne. A to, czy coś zrobi z tym dalej i będzie potrafił wykorzystać swoją wszechstronność, zależy tylko od niego. Bardzo ważne jest zdobywanie umiejętności już w czasie studiów - praktyki, staże, wolontariat, udział w imprezach kulturalnych... Jeśli ktoś ma silną motywację i zdolności komunikatywne, politologia jest właśnie dla niego. Te studia wyposażają taką osobę w wiedzę i zdolności, dzięki którym bez problemu znajdzie dla siebie pracę, czy to w administracji samorządowej czy agencjach PR. Kierunek pozwala się rozwijać, bo daje do tego czas i możliwości, oczywiście przy odrobinie zaangażowania.

Przykładowe przedmioty:

Myśl polityczna; Geografia polityczna; Ekonomia; Międzynarodowe stosunki polityczne; Współczesne systemy polityczne; Najnowsza historia polityczna; Podstawy organizacji i zarządzania; Socjologia ogólna; Ochrona własności intelektualnej; System polityczny RP; Marketing polityczny; Systemy religijne.

Gdzie w Poznaniu?

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
specjalizacje: administracja samorządowa, administracja europejska, marketing polityczny

Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości
specjalizacje (m.in.): dziennikarstwo i media masowe, międzynarodowe procesy integracyjne, marketing, administracja pub-



liczna, bezpieczeństwo wewnętrzne

Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa
specjalizacje: zarządzanie zasobami ludzkimi, marketing polityczny, zarządzanie państwem

BUDOWNICTWO

Zawsze podziwiałam ludzi, a szczególnie dziewczyny, które wybrały się na taki kierunek jak budownictwo. Trzeba mieć naprawdę dużo samozaparcia albo fascynacji tym kierunkiem, żeby przez całe studia uczyć się o sprawdzaniu nośności trzonu słupa, wymierzania dachówek, rodzajów i zachowań betonu... Kierunek dla tych, którym matematyka nie strasza i posiadają wyobraźnię przestrzenną, a do tego choć trochę interesują się techniką budownictwa i nowinkami w tej dziedzinie. Zdecydowana większość osób, która dostała się na ten kierunek i przeżyła pierwszy szok związany z sesją jest naprawdę zadowolona ze studiowania.

Przykładowe przedmioty:

geometria, hydraulika i hydrologia, technologia robót budowlanych, fizyka budowli, mechanika gruntów, informatyka stosowana, ekonomika budownictwa, konstrukcje metalowe, mosty i budowle podziemne

Gdzie w Poznaniu?

Politechnika Poznańska
specjalizacje: konstrukcje budowlane i inżynierskie; budownictwo komunikacyjne; budownictwo energooszczędne i ekologiczne; technologia, organizacja i ekonomika budownictwa; budownictwo ogólne i rolnicze

Magdalena Krenc



100 letni dworzec w Puszczykówku wyremontowany ■

Prace budowlane trwały od lipca 2010 roku. W ciągu pół roku wymieniono konstrukcję dachu, poddano renowacji elewację, okna, instalację wewnętrzną, a to wszystko pod czujnym okiem konserwatora zabytków. Wartość inwestycji wyniosła około 1 miliona złotych. Pierwszego wieczoru, pięknie podświetlony spowodował „przyklejenie” do okien pociągu dziesiątek oczu pasażerów (nie wysiadających w Puszczykówku).

Oficjalne otwarcie nastąpiło 24 stycznia 2011 roku. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele Kolei, dyr. PKP S.A. Roman Biniszkiwicz i członek Zarządu Jacek Przyśluga, władze Puszczykowa – burmistrz Andrzej Balcerek i zastępca burmistrza, Władysław Ślisiński oraz zaproszeni goście. Dworzec w Puszczykówku jest pierwszym w Wielkopolsce zmodernizowanym dworcem ze środków budżetowych w ramach programu rewitalizacji dworców kolejowych

„Drewniano-ceglany, zabytkowy dworzec Puszczykówko wybudowany został w 1911 roku. Położony w centrum Puszczykowa, na skraju Wielkopolskiego Parku Narodowego, od początku swego istnienia był dla mieszkańców Poznania popularnym miejscem kolejowych wypadów za miasto. Tutaj zatrzymywały się sobotnio-niedzielne pociągi wycieczkowe wyruszające z po-

znańskiego Dworca Letniego, dowożące poznaniaków na majówki, „czerwcowki”, „lipcówki”...” (www.pkp.pl)

Warto przy okazji podkreślić rolę Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa, którego członkowie obecni na uroczystości stwierdzili:

- Ten dworzec to długa historia, zaczęło się kilka lat temu od presji mieszkańców zrzeszonych w Stowarzyszeniu, którzy nie chcieli dalej godzić się na takie zapuszczenie, pięknego, historycznego i zabytkowego dworca. Razem z harcerzami i niektórymi radnymi sprzątaliśmy tutaj i obsadzaliśmy dworzec zielenią. Potem były różne spotkania, wizje przedstawicieli kolei, zaangażowanie burmistrz M. Ornoch – Tabędzkiej i wreszcie remont. (mk, eb)



Zwracam się z prośbą o pomoc!!! ■

Nazywam się Justyna Krawczyk. Mam 23 lata. W wieku 8-u lat wykryto u mnie nowotwór kości. Walka z chorobą zakończyła się pomyślnie. Jednak po kilku latach problem powrócił. W okolicy kolana ujawniły się przetoki, wdrożono więc leczenie farmakologiczne i operacyjne. W 2008 roku nastąpiło znaczne pogorszenie mojego stanu zdrowia.



Przetoki robiły się coraz większe. Po 14-u latach leczenia farmakologicznego i 12-u operacjach jedynym wyjściem była amputacja. Teraz szukam pomocy, ponieważ pragnę powrócić do normalnego życia. Chciałabym dalej się uczyć, pracować, a w przyszłości założyć rodzinę. Aby spełniły się moje plany i marzenia, konieczne jest oprotezowanie. Proteza, której potrzebuję, kosztuje 135

443,35zł i nie stać na nią mojej rodziny. Dlatego zwracam się do Państwa o pomoc finansową. Tylko dzięki tej protezie będę mogła normalnie funkcjonować.

Pomaga mi Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. To na jej konto można wpłacać pieniądze, które umożliwią sfinansowanie protezy, nr konta 41 1240 1037 1111 0010 1321 9362 z dopiskiem: 12301 Krawczyk Justyna-darowizna na pomoc i ochronę zdrowia. Można także oddać na mnie 1%, Ciebie to nic nie kosztuje.)

Procedura: wystarczy w zeznaniu podatkowym wpisać:

1) KRS: 0000037904

2) 12301 Krawczyk Justyna - w polu „Informacje uzupełniające”. Można się ze mną kontaktować poprzez adres e-mail: pomocdlajustyny@gmail.com oraz pod nr Tel. 600 077 454

Z góry pięknie dziękuję



Budżet Puszczykowa uchwalony ■

Najważniejszym punktem obrad styczniowej sesji Rady Miejskiej w Puszczykowie był budżet na 2011 rok. We fragmentach odczytano obszerną opinię RIO na temat projektu budżetu przygotowanego przez burmistrza – Małgorzatę Ornoch – Tabędzką. Poinformowano zebranych, że opinia ta była pozytywna, jednak zawierała liczne uwagi.

W ocenie nowego burmistrza – Andrzeja Balcerka – wszystkie uwagi były zasadne. Wszystkie komisje przedstawiły swoje zdanie na temat projektu budżetu na 2011 rok.

- Komisja Budżetu wniosła szereg poprawek i jako końcowy efekt dokonała podsumowania i zaakceptowała projekt przedłożony na sesję z autopoprawkami, mówił przewodniczący komisji, M. Barłóg.

Wypowiedź skarbnika Miasta – Piotra Łoździna:

- Dokonane zmiany dotyczyły czterech obszarów. Ograniczono wydatki Miasta na bieżące funkcjonowanie, wprowadzono wydatki i rozchody na sfinansowanie zobowiązań z 2010 r., które nie były uregulowane ze względu na brak środków, urealniono dochody oraz wyeliminowano błędy formalno-prawne stwierdzone przez nasz organ nadzoru - Regionalną Izbę Obrachunkową w Poznaniu.

Najważniejsze zmiany po stronie dochodów to zmniejszenie z kwoty 1,8 mln zł do 1 mln zł dochodów ze sprzedaży mienia, wprowadzenie dochodów z tytułu dotacji z Unii Europejskiej, do zadań zrea-

lizowanych w 2010 r. w kwocie 1,3 mln zł oraz zmniejszenie o kwotę 690 tys. zł dochodów z tytułu podatków i opłat, które zostały zaplanowane na zbyt wysokim poziomie. Ograniczenia w wydatkach objęły przede wszystkim zmniejszenie wydatków

na: bieżące utrzymanie dróg o kwotę 130 tys. zł (pomimo przejścia z 2010 r. nieuregulowanych zobowiązań w kwocie ok. 150 tys. zł); gospodarkę nieruchomościami o kwotę 281 tys. zł (głównie remonty obiektów komunalnych); administrację o kwotę 352 tys. zł (głównie zmniejszono zatrudnienie w Urzędzie Miasta oraz ograniczono do niezbędnego minimum wydatki na zakup materiałów, wyposażenia i usług); oświatę o kwotę 385 tys. zł (gdyby nie konieczność zwiększenia wydatków na wynagrodzenia, które w projekcie budżetu zostały zaplanowane w niewystarczającej kwocie zmniejszenie wyniosłoby 584 tys. zł.); zmniejszenie wydatków na pomoc społeczną i ochronę zdrowia o kwotę 311 tys. zł (głównie zmniejszono wydatki na utrzymanie MOPS-u, przeciwdziałanie alkoholizmowi oraz urealniono wydatki na realizację programu dożywiania); gospodarkę komunalną o kwotę 241 tys. zł (ograniczono częstotliwości świadczenia usług porządkowych na terenie Miasta, która w Puszczykowie była na niespotykanym poziomie); na kulturę o kwotę 200 tys. zł (zmniejszono dotację dla Biblioteki Miejskiej), sport o kwotę 388 tys. zł (zmniejszono wydatki Centrum

Animacji Sportu, w tym na inwestycje), innych wydatków w kwocie 86 tys. zł, w tym na Straż Miejską, planowanie przestrzenne oraz zarządzanie kryzysowe.

Do budżetu konieczne było wprowadzenie wydatków i rozchodów na zobowiązania i spłatę kredytów, na które zabrakło środków w 2010 r. oraz te, które nie właściwie oszacowano. Przede wszystkim zwiększono wydatki na: budowę dróg i rozbudowę szkoły; łącznie o kwotę 1,3 mln zł, obsługę długu o kwotę 200 tys. zł, opłatę abonamentową dla Aquanetu za hydranty, która od 2007 r. nie była przez Miasto płacona, o kwotę 700 tys. zł (niecałe 500 tys. zł dotyczy lat ubiegłych, drugie tyle pozostanie do zapłaty za lata ubiegłe w 2012 r.). Natomiast rozchody zwiększono o kwotę 540 tys. zł (w tym 402 tys. zł na uregulowanie zobowiązań wymagalnych z 2010 r.).

Radni przegłosowali uchwałę dot. budżetu na 2011 rok z autopoprawkami burmistrza Andrzeja Balcerka 14 głosami za i jednym przeciw – M. Stelmachowskiego.

E.B.



„ZIEMIA MOSIŃSKA” w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej ■



Z wielką satysfakcją powiadamy wszystkich, szczególnie tych, dla których „Ziemia Mosińska” była kopalnią wiadomości, które stanowiły wielką wartość, że została ona zdigitalizowana i zamieszczona w Internecie pod adresem www.wbc.poznan.pl, w dziale regionalistów.

Ziemia Mosińska, jak powiedział nam ówczesny, pierwszy dyrektor Mosińskiego Ośrodka Kultury - Pan Paweł Raczyński, była jednym z nielicznych czasopism lokalnych w Wielkopolsce. Dzięki akceptacji i umieszczeniu jej w projekcie WBPi-

CAK, oraz dzięki wyrażeniu zgody przez spadkobierców śp. red. Mariana Janusza Strenka : matki – śp. Ireny Strenk, która niestety nie zaznała tej radosnej chwili oraz siostry - Barbary Molendy, mamy możliwość w sposób łatwy i przyjemny czerpać z bogactwa zawartych w niej treści. Zachęcamy do korzystania. Liczymy na renesans zainteresowania, bo naprawdę warto.

Myślę, że jej redaktor - mówiliśmy o nim „Maryś” - Pan Marian Janusz Strenk, jako że przez całe życie był wielkim społecznikiem, uśmiecha się z zadowoleniem. Pamiętajmy o nim.

Krystyna Przynoga
Mosińska Biblioteka Publiczna

Szukanie mięsa skażonego dioksynami ■

Kontrolerzy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu przeprowadzili w dniach od 25 do 27 stycznia br. rozpoznanie dotyczące możliwości sprzedaży mięsa i wyrobów oraz jaj pochodzących z terenów Niemiec skażonych dioksynami.

W Poznaniu i powiecie poznańskim w sklepach wielkopowierzchniowych w większości brak było mięsa i wyrobów sprowadzonych z Niemiec.

Jednak niektóre markety oferowały wyroby sprowadzone z terenów objętych restrykcjami, ale certyfikaty wystawione przez urzędowych lekarzy w Niemczech informowały o braku szkodliwych substancji.

Kontrole w sklepach będą nadal kontynuowane.

Cyryla Staszewska
Rzecznik prasowy PSSE w Poznaniu

Chwalili Oddział Ratunkowy i panie z laboratorium

Spotkanie lekarzy rodzinnych w Szpitalu w Puszczykowie

Nowe możliwości diagnostyczne i lecznicze szpitala, podjęcie współpracy z nowymi specjalistami przyjmującymi w Spółce „MEDICOR” oraz krytyka przepisów, ograniczających dostęp pacjentów do specjalistów – to główne tematy poruszane podczas spotkania noworocznego z lekarzami rodzinnymi współpracującymi z naszym Szpitalem. Spotkania z lekarzami kierującymi pacjentów do Szpitala w Puszczykowie na diagnostykę i dalsze leczenie odbyło się 20 stycznia.

Z zaproszenia Zarządu Szpitala skorzystali: Janina Tafelska-Stachowiak, opiekująca się pacjentami z Pecnej, Tadeusz Miętkiewski z Czempinia i Igor Sabatowicz ze Stęszewa. Najliczniej reprezentowani byli lekarze pracujący w samym Puszczykowie: Marek Zwierzyński, pracujący w MEDICIR, Andrzej Laskowski z SALUS-a, Maria Stempniak, prowadząca indywidualną praktykę lekarza rodzinnego oraz Anna Furmanowska- specjalista dermatolog.

Spotkanie prowadził Marek Daniel - dyrektor ds. medycznych. Sytuację ekonomiczną naszej placówki przedstawił wiceprezes Jacek Michalak. Mówiąc o funduszach unijnych zwrócił uwagę na sukces, jakim było przyznanie refundacji środków na utworzenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Na nowe możliwości diagnostyczne i lecznicze Szpitala położyła natomiast nacisk prezes Ewa Wieja, zachęcając lekarzy rodzinnych, by kierowali do naszej placówki chorych z alkoholowymi zespołami abstynenckimi. – Dodała też, że dzięki uruchomieniu Pododdziału Kardiologicznego Szpital jest lepiej przygotowany do zabezpieczenia pacjentów z tym rodzajem schorzeń.

W części spotkania poświęconej omówieniu współpracy lekarzy ze szpitalem, miłe słowa padły zwłaszcza pod adresem kierowników Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej i Zakładu Diagnostyki Obrazowej. Doktor Stępiak przytoczyła wydarzenie z Wigilii, gdy jedno z dzieci wymagało szybkiego wykonania morfologii krwi. – Rodzice już zastanawiali się, gdzie 24 grudnia można odpłatnie zrobić takie badania. A tu, na moją telefoniczną prośbę, panie z laboratorium zeszły z oddziału żeby, choć po godzinach otwarcia, ale jednak, pobrać materiał- opowiadała.



Uczestnicy spotkania (od lewej): Tadeusz Miętkiewski, Janina Tafelska-Stachowiak, Katarzyna Kozioł- kierownik Zakładu Diagnostyki Obrazowej, Anna Furmanowska, Maria Stempniak i Ryszard Lesiński- ordynator Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

Doktor Kozioł usłyszała natomiast, że przygotowywane przez nią opisy badań, dzięki ograniczeniu słownictwa specjalistycznego stosowanego w środowisku radiologów, są w pełni zrozumiałe dla lekarzy rodzinnych. To ułatwia i przyspiesza podjęcie decyzji o dalszym postępowaniu.

Chociaż goście zostali poproszeni, by nie kierować pacjentów z błahymi dolegliwościami na Szpitalny Oddział Ratunkowy, jego ordynator- doktor Lesiński zastrzegł, że nikt nie odchodzi stąd bez pomocy. Na tę uwagę lekarze rodzinni odpowiedzieli przykładami zdarzeń, z których dotarły do nich bardzo pozytywne opinie o pracy tego oddziału. Skwitował je doktor Sabatowicz: Możecie się Państwo denerwować, że SOR przynosi straty, ale trzeba pamiętać o jednym. Ten oddział jest niesamowitą wizytówką szpitala, a taka wizytówka przynosi korzyści trudne do oszacowania.

Jolanta Sielska
Rzecznik Szpitala

Szpital rozmawia z Funduszem

Wobec zakończenia działalności „Pięć +” Szpital w Puszczykowie przygotowuje się do poszerzenia działalności o usługi z zakresu rehabilitacji. Będzie się to wiązało z koniecznością doposażenia oddziału oraz z rekrutacją specjalistów z zakresu rehabilitacji. – Rozmawiamy z Narodowym Funduszem Zdrowia na temat kontraktu na usługi medyczne z zakresu rehabilitacji. Zależy nam na tym, aby zapewnić fachową pomoc pacjentom z różnymi grupami schorzeń - mówi Ewa Wieja, prezes Szpitala.

Szerzej na temat możliwości korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych w Mosinie i Puszczykowie napiszemy w następnym numerze. Nie zmienił się zakres świadczenia tych usług przez spółkę „Pięć +” w przychodni na ul. Dworcowej w Mosinie. Do Redakcji docierają sygnały od mieszkańców zaniepokojonych pogorszeniem się możliwości korzystania z zabiegów na terenie obu naszych gmin. Miejmy nadzieję, że już niedługo będziemy mogli udzielić na ten temat wyczerpującej odpowiedzi. (red.)

Szanowni Państwo,

zwracam się do Państwa z prośbą o wspieranie działań Fundacji Rodziny Rozenblat.

Wsparcie przeznaczymy na całoroczną pomoc dzieciom z gminy Mosina, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i socjalnej.

Informacja o Fundacji Rodziny Rozenblat, jej statut i sprawozdania z działań w latach ubiegłych znajdują się na www.fundacjarozenblat.com

Działalność Fundacji jest całkowicie charytatywna, bez żadnych kosztów własnych, a wszystkie uzyskane fundusze są przeznaczane na pomoc potrzebującym mieszkańcom naszej gminy.

Krzysztof Rozenblat



Buduje się coś niezwykłego ■

I znowu było tak, jak poprzednio, ktoś do mnie zadzwonił (tym razem był to Andrzej Kasprzyk z MOK) i powiedział: pomóżmy Przemkowi...

Kiedy pisałam o nim w listopadzie miałam wątpliwości, czy przy tak dużej liczbie apeli i próśb nasi mieszkańcy będą pomagać. Pomagają i to jak! Angażują się także ludzie spoza terenu naszej gminy. Opowiedział mi o tym Marysia Częścik, żona Przemka, fantastyczna dziewczyna...

Przypomnijmy: Przemek Częścik z Baranówka jest chory na gruźlicę, nie pomogło mu leczenie w Polsce. Dzięki bytemu mieszkańcowi Mosiny, zamieszkałemu na stałe w Niemczech udało się załatwić miejsce w niemieckiej klinice. Stan Przemka był bardzo ciężki. Lekarze niemieccy stwierdzili, że nastąpił przerzut do mózgu (gruźlica mózgu) i jest to wynik zaniedbanego leczenia gruźlicy kości i złej kuracji. Reportaż o Przemku (www.gazeta-mosina.pl listopad, str. 8) zakończyłam wówczas tak: „Szansa na pomoc ze strony polskiej na sfinansowanie leczenia polega na... wygraniu sprawy w sądzie i udowodnieniu przez rodzinę działań służby zdrowia na szkodę pacjenta..., itp., itd. Szkoda komentować. Pozostaje jak zwykle apel do serca człowieka. I jak zwykle podanie numeru konta na zebranie funduszy. W takim żyjemy kraju i każdy z nas może tego w każdej chwili doświadczyć. Jeśli sami siebie zawiedzimy, nie pozostanie nam już nic. I nie ma znaczenia, że płacimy składki na ubezpieczenie i podatki...”

To wszystko, niestety nadal jest aktualne, teraz chyba jeszcze bardziej.

Jaki jest stan Przemka?

Leczenie trwa i jest droższe.

- Leki, które dostawał mąż - okazało się - nie zadziałały. W zasadzie choroba nie postępowała, ale też i nie ustępowała, pod względem zmian w mózgu, opowiada Marysia Częścik. - Lekarze postanowili przenieść go do kliniki uniwersyteckiej w Hanowerze. Tylko tam mógł zostać poddany leczeniu lekami ostatecznymi, które w zasadzie, jeśli by nie zadziałały to... już nic by nie zadziało. A te leki nie są jeszcze dopuszczone do ogólnego obiegu, tylko hanowerska klinika może je podawać. Siłą rzeczy leczenie jest droższe, bo leki są bardzo drogie i drogie jest utrzymanie w klinice. Do tego doszły zabiegi chirurgiczne, jeszcze raz trzeba było oczyszczać kość biodrową, trochę kości trzeba było usunąć. Przeszczepiono mu skórę, żeby pokryć ranę, przeszczep przyjął się. Zmiany ropne w mózgu cofają się, lekarze szacują, że leczenie potrwa jeszcze dwa miesiące i potem będziemy przewozić męża do Polski na rehabilitację. Od kilku miesięcy mąż



jest „kontaktowy”, troszkę załamał się psychicznie, bo jest tam już od siedmiu miesięcy a choroba trwa ponad rok. Ponadto pojawił się nowy problem, na lewe ucho mąż nie słyszy, leki uszkodziły słuch, być może zostanie wszczepiony implant.

Święta Bożego Narodzenia pani Marysia spędziła z mężem w klinice, dostawiono jej łóżko i pięć dni mogła z Przemkiem (tak o nim mówi) przebywać bez przerwy. Kiedy o tym opowiada, oczy jej się śmieją, a ja siłą rzeczy myślę o tym, ilu z nas w tej sytuacji narzekałoby, że nie miało normalnej Wigilii...

Pocieszeniem może być stwierdzenie niemieckich lekarzy, że już z gorszych stanów wyprowadzali swoich pacjentów.

- Bardzo długo trwało leczenie 70 letniej pani, która też miała gruźlicę mózgu i wyszła ze szpitala o własnych siłach, żyje do dzisiaj, mówi Marysia.

Jak ludzie pomagają?

- Pomoc, oprócz naszej gminy płynie z Polski. Moja przyjaciółka, np. ma w Starachowicach mamę, która rozpowiada wszystkim znajomym o moim mężu, mamy też stronę internetową. Trudno mi ocenić, skąd ludzie się o tym dowiadują, czy z Internetu, czy widzieli samochód z dużą naklejką www.pomocdlaprzemka.pl? Nie wiem...

Nie wie także Przemek. Dosłownie nic. O tym, że jego leczenie to rezultat dobrej, ludzkiej woli i akcji charytatywnych.

- Myśli, że leczenie finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia. Przed chorobą umiałabym reakcję męża przewidzieć, teraz nie umiem. I nie chcę go dobijać, bo mogłoby to zadziałać w drugą stronę. Za każdym razem, kiedy do niego jadę, staram się ocenić jego stan psychiczny i w zależności od tego powiedzieć mu o wszystkim. Ale do tej pory było tak, że nie odważyłam się...

Marysia pokazuje teczkę z plakatami, naklejkami, informacjami o akcjach charytatywnych, którą za każdym razem zabiera ze sobą, żeby ewentualnie pokazać mężowi (warto zaznaczyć, że bal charytatywny, który odbył się w Manieczkach - na 100 par - bardzo się udał i przyniósł wspaniałe rezultaty).

Do tej pory leczenie Przemka Częścika kosztowało ok. 100.000 euro. Niestety takiej kwoty nie zdołano jeszcze zebrać i dług rośnie... Ponadto w przypadku gruźlicy wielolekoopornej (większość leków nie działa), a taką ma Przemek, kosztowna będzie też rehabilitacja.

- Jest dużo rzeczy pozytywnych, naprawdę. Trudno uwierzyć, ale Marysia Częścik tak właśnie uważa. Jej przyjaciółka twierdzi,



że dostaje od Boga dokładnie tyle „ciężaru” (Krzyża), ile potrafi udźwignąć.

Od roku walczy o wyleczenie męża, zajmuje się dziećmi i domem (mieszkają w Baranówku). Córka Weronika nie zna ojca, miała pół roku, kiedy zachorował. Cztero i pół letni Krzysz towarzyszy nam w rozmowie. Podobnie jak ostatnio, rozmawiamy w domu rodziców Przemka na Kopnickiej w Mosinie, w dniu jej wyjazdu do męża, do Niemiec. Mama Przemka ma dzisiaj trochę pogodniejszą twarz.

- Mama, to mama, dopóki Przemek tu zdrowy nie wróci - będzie bardzo cierpieć, mówi Marysia.

Tata, podobnie jak poprzednio jest spokojny i zdecydowany w działaniu. Nie pisałam wcześniej o nim, bo o pewnych sprawach pisać nie mogę. Pan Częścik jest „lokomotywą” całej maszyny związanej z leczeniem za granicą syna... Rodzice oczywiście odwiedzają syna w Niemczech. Marysia widuje Przemka najczęściej, w strasznych czasami stanach... I co w tym wszystkim jest pozytywnego?

- Nawizała się wspólnota między ludźmi, którzy mi pomagają, w grupie inicjatywnej jest 17 osób, odpowiada. - Na każde spotkanie wszyscy czekamy z niecierpliwością. Jesteśmy bardzo zgrani, każda osoba ma inne zadanie, dzwoniemy do siebie i wymieniamy się pomysłami. Nie da się tego właściwie opisać, zaangażowanie tych ludzi jest dla mnie chyba ...cudem... To jakby z jednej strony, z drugiej - otrzymuję pomoc także od wielu obcych ludzi. Dostaję paczki dla dzieci, np. Krzysiu na Święta dostał paczkę od pani z Suchego Lasu, której nigdy nie widziałam. Są to też ludzie z Mosiny, których znałam tylko z widzenia, którzy teraz spotykając mnie zatrzymują się i pytają o męża, bo przeczytali ulotkę. Wspomagają mnie słowem, to bardzo dużo znaczy... Buduje się coś niezwykłego, niematerialnego, taka wspólnota duchowa. Wciąż dołączają do nas nowi ludzie. Nasza sytuacja bardzo dużo ich nauczyła i uczy do tej pory, tak wszyscy twierdzą.



Że nie wato się kłócić, nie warto stwarzać problemów tam, gdzie ich nie ma. Na każdym spotkaniu powtarzają mi, że wnieśliśmy z Przemkiem dużo dobra w ich życie - to może dziwnie brzmieć... Oni także dużo dobrego wnieśli w nasze życie. W człowieku jest wiele dobra, nawet w takim, który pozornie na dobrego nie wygląda...

Marysia Częścik nigdy nie miała problemów w kontaktach międzyludzkich. Ma opinię osoby, która potrafi uśmiechać się w każdej sytuacji, umie słuchać i rozmawiać. Niektórzy twierdzą, że to właśnie jej pomaga w budowaniu więzi z ludźmi. Ma w sobie spokój i wiarę w Boga, i w dobro istniejące w człowieku.

- Nie wiem czy taka jest o mnie prawda, ale wiem, że trzeba dawać, żeby otrzymywać...

Marzenie Marysi

- Chciałabym na pięć minut przenieść się w czas za dwa lata, wejść do naszego ogrodu i do domu, zobaczyć, że jest tam zdrowy Przemek i dzieci...

Dlaczego dwa lata? Bo według lekarzy tyle potrzeba czasu do wyzdrowienia Przemka.

Elżbieta Bylczyńska

*Grupa inicjatywna „Pomoc dla Przemka” wraz z okręgową Spółdzielnią Mleczarską w Śremie zaprasza Państwa na Zabawę Walentynkową, która odbędzie się 18 lutego 2011 roku o godz. 20:00 w Manieczkach – Sala Widowiskowa. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony zostanie na leczenie Przemka Częścika. Charytatywnie wystąpi zespół „Niecierpliwi”. Bilety w cenie 160 zł od pary do nabycia u p. Marii Kozielskiej – OSM w Śremie, tel. 61 28 34 427
I u p. Patrycji Makosz – w Żabnie, tel. 61 28 23 547.*

*1 % podatku na leczenie Przemka:
Nazwa OPP: Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym im. Św. Antoniego w Mosinie
Numer KRS: 0000104365
Cel szczegółowy: Przemysław Częścik 04 9048 0007 2001 0000 3694 0002*

www.pomocdlaprzemka.pl

Kolejna akcja to koncert 12 marca w domu kultury w Mosinie, poprzedzony licytacją.

V Targi Edukacji i Pracy w Mosinie – zapraszamy wystawców

Gminne Centrum Informacji w Mosinie zaprasza do wzięcia udziału w piątej jubileuszowej edycji Targi Edukacji i Pracy (TEiP). Z roku na rok impreza cieszy się coraz większym zainteresowaniem zarówno wystawców, jak i osób odwiedzających Targi. Zapraszamy do udziału firmy, instytucje szkoleniowe, szkoły ponadgimnazjalne i wyższe, które chciałyby bezpłatnie zaprezentować swoją ofertę, znaleźć pracowników, uczniów, stażystów.



V TEiP odbędą się dnia 8 marca 2011r. (wtorek)
w godz. 10-14.00
w Mosińskim Ośrodku Kultury.

Termin nadsyłania zgłoszeń: 11 luty 2011r.

Szczegółowe informacje, karta zgłoszenia, regulamin do pobrania na stronach www.mosina.pl i www.gci.mosina.pl.

K.A.

Mieczewo zaczęło oddychać ■

W tym roku została odnowiona świetlica wiejska w Mieczewie. Dzięki temu mieszkańcy mogli tam zacząć organizować spotkania integracyjne.

Jako pierwsze zorganizowaliśmy jeszcze w grudniu spotkanie Mikołajkowe dla dzieci. Był animator zabaw - pani Paulina Kurek (zawodowo pracująca w przedszkolu), która dbała, aby każdy mały uczestnik dobrze się bawił. Rodzice przynieśli przepyszne placiki, słodycze i owoce, które najlepiej smakowały gościom maczane w fontannie czekolady, użyczonej przez sołtysa Świętnik, panią Beatę Tomczak.

Dzieci przyszły przebrane za najróżniejsze postaci. Były zwierzątka: słonik, tygrysek, były też księżniczki, kowboje, diabełek, Pippi Långstrump, Zorro, Spiderman i wiele, wiele innych.



Dzieci wspaniale się bawiły przygotowując ozdoby choinkowe. Później po wielkich harcach wybieraliśmy okłaskami króla i królową wieczoru. Koronę zdobył mały tygrysek oraz księżniczka z prześliczną koroną.

Pod koniec spotkania do drzwi zapukał... Św. Mikołaj przynosząc prezenty dla dzieci. Na koniec dzieci wraz z rodzicami zatańczyły taniec krasnoludków, było przy tym dużo śmiechu zwłaszcza, że trzeba było wytykać języki czy wypinać pupy.

Także w grudniu odbyło się pierwsze spotkanie wigilijne mieszkańców Mieczewa. Pięknie przystrójony stół, nastrojowe światło, a w tle kolędy wprowadziły nas w bardzo świąteczny nastrój. Przy wspólnym stole, na którym nie brakowało smakowitych



placków i pierników upieczonych przez uczestników spotkania mieliśmy okazję bliżej się poznać. Gościem specjalnym był ksiądz proboszcz **Bolesław Dolata** z parafii w Bninie. Był bardzo zaszczycony zaproszeniem. Przywitał nas modlitwą, oraz zmobilizował do zaśpiewania kilku kolęd. Jak obyczaj nakazuje przełamaliśmy się także opłatkiem, życząc sobie spokojnych i radosnych Świąt. Całe spotkanie miało charakter bardzo uroczysty. Niespodzianką dla przybyłych



gości był krótki koncert w wykonaniu pani Agaty Lisieckiej ze Świętnik, która zaśpiewała nam kolędy oraz inne świąteczne piosenki. Z wielkim zachwytem przysłuchiwali-

śmy się temu występowi. Przy okazji okazało się, że nasza mieszkanka, córka państwa Malesińskich ma również niezwykle głośny głos, o czym mogliśmy się przekonać. Śpiewa w Chórze Dziewczęcym "SKOWRONKI" przy C.K. Zamek w Poznaniu.

W spotkaniu wzięło udział ponad 20 mieszkańców. Choć frekwencja nie była zbyt duża (tęga zima zniechęcała zwłaszcza starsze osoby do wychodzenia z domu), mieliśmy okazję bliżej się poznać.

Pierwszego stycznia świętowaliśmy Nowy Rok przy ognisku. I tym razem udało się zorganizować fantastyczne spotkanie w doborowym gronie mieczewiaków. Zając kielbaski i rozgrzewając się przy kubku grzańca wspominaliśmy „Stary Rok”, planując kolejne imprezy. Następne ognisko z kuligiem ma być już niedługo.

Przy organizacji spotkania mikołajkowego oraz wigilijnego bardzo pomocne okazały się fundusze, jakie otrzymaliśmy na integrację z Miejskiego Doku Kultury w Mosinie, dzięki którym, między innymi, zakupione zostały prezenty dla dzieci.

Mieczewo zaczęło oddychać... Ludzie, którzy tu mieszkają mają wielki potencjał, który będziemy w naszej gminie promować :)

Zapraszamy także na stronę mieczewo.com można tu znaleźć ciekawe informacje nie tylko dotyczące samego Mieczewa. Miłośników biegania, smakoszy win i nalewek, tradycyjnej kuchni poznańskiej i wielu, wielu innych zapraszamy do dyskusji i wymiany zdań na forum.mieczewo.com.

Tekst: Mirosława Kolankiewicz

Zdjęcia: Tomasz Gratkowski



BRAMY
AUTOMATYKA

"MISTAL"

Puszczykowo
ul. Sobieskiego 36b
tel. 061 813 31 45

www.firmamistal.com

**Kancelaria
Podatkowa**

Rozliczenia roczne
Kompleksowa obsługa księgowa

Dorota Tritt-Szyska
ul. Tylina 10
62-050 Krosno
tel. 603 776 497
fax 61 898 10 40
dorota.tritt@interia.pl

Blachodachówka

od 19,99 zł/m² brutto

Trapez

od 16,90 zł/m² brutto

BLACHY NA DACHY

tel. 0500 256 513 0693 341 838
www.euro-profil.com.pl

Do sprzedania ładny, nowy, komfortowy dom w Mosinie, w zacisznym miejscu przy lesie. Powierzchnia 145m², 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Luksusowo urządzony, wysokiej jakości wykończenie. Duża działka 834m². Rok budowy 2008. Dom gotowy do wprowadzenia. Szybki termin wydania.

Cena 699 000 zł.

Oferta biura nieruchomości, prowizja 1% + vat.

tel. 785 890 172



Masz kłopot z odpadami?

WYWIEZIEMY TWOJE ŚMIECI

taniej, terminowo, profesjonalnie!

Zapraszamy

TEW GO Sp. z o. o.

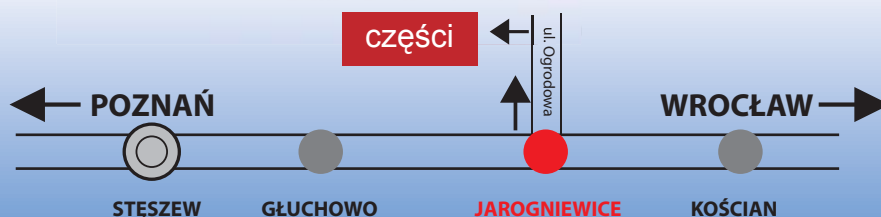
Al. Kościuszki 15, 64-000 Kościan

tel. **65 512 75 31**

tel. kom. **693 000 490**

SAMOCCHODY DOSTAWCZE CZĘŚCI

Ducato • Sprinter • VW - LT
Renault - Master, Trafic • Opel - Movano



tel. 508 986 382, 694 264 650

e-mail: biuro@rafmarauto.pl

www.rafmarauto.pl

Nie jest lekko ■

Pobicia, akty wandalizmu, wybryki chuligańskie, alkoholowe „rozróby”(w tym załatwianie fizjologicznych potrzeb do okien nisko położonych mieszkań), jazda po pijanemu, kradzieże to najczęstsze przyczyny interwencji mosińskiego dzielnicowego.

Jakiś czas temu, odpowiadając na sugestie mieszkańców zapowiedzieliśmy przedstawienie na łamach naszej gazety policjantów, pełniących obowiązki dzielnicowego. W gminie Mosina jest ich czterech. Pierwszą rozmowę z dzielnicowym (rejonu „zawarciańskiego”) – Leszkiem Wojtkowiakiem opublikowaliśmy we wrześniu ub. roku. Dzisiaj przedstawiamy Państwu młodszego aspiranta, dzielnicowego rejonu nr 2, **Tomasza Syrokę**, który w Policji pracuje od 1995 roku, a w Mosinie nieprzerwanie od roku 1996.

- Obszar, którym zajmuję się (rejon nr 2) obejmuje połowę miasta Mosina od Żabinka do ul. Kopernika po prawej stronie, ulice Śremska, Kolejowa, Niezłomnych, Rynek, Poznańska i Szosa Poznańska stanowią granicę z rejonem nr 1, gdzie dzielnicowym jest kolega Dariusz Flieger, wyjaśnia mł. asp. Tomasz Syroka.

W rejonie tym, jak to określa pan Tomasz, występuje cały wachlarz przestępstw, można powiedzieć, że jest to przegląd Kodeksu Karnego i Kodeksu Wykroczeń. Dominują kradzieże.

- Sama Mosina jest newralgicznym miejscem, we wsiach dzieje się dużo mniej. Po pierwsze znajdują się tu wszystkie szkoły, począwszy od internatu, który w Mosinie znany jest od zawsze, jest to duże skupisko młodzieży z całej Polski. Borykamy się tu z kradzieżami, zdarzają się również pobicia. W rejonie tym znajduje się też wiele parkingów i marketów, targowisko miejskie. To tutaj właśnie mają miejsce najbardziej pospolite przestępstwa, czyli kradzieże i włamania, z kradieżą samochodów włącznie.

Plagą w Mosinie są kradzieże sklepowe, znikomy jednak procent złodziei stanowią zwykli ludzie. W większości dokonują ich „specjaliści”, czyli ludzie, którzy z tego żyją. Przeważnie są to złodzieje przyjezdni. Przykładem takim może być sprawca, który tego samego dnia, mimo zatrzymania, trzy razy dopuścił się kradzieży w pobliskim markecie, osoba, która niedawno opuściła zakład karny i do Mosiny przyjechała typowo na kradzież.

Drugi newralgiczny punkt to stacja benzynowa, jedyna w Mosinie, gdzie nagminnie kradnie się paliwo, mimo zainstalowanych kamer z zapisem obrazu. To powoduje, że większość z nich zostaje bardzo szybko ustalona i ukarana, bądź to mandatem karnym, bądź skierowaniem wniosku o ukaranie do Sądu Rejonowego w Śremit. Zdarzają się też kradzieże kieszonkowe, głównie w rejonie targowiska miejskiego. W ubiegłym roku, w okresie od stycznia do maja właśnie na targowisku przy ul. Farbiarskiej „działał” złodziej kieszonkowy. Został zatrzymany (między innymi przeze mnie) na gorącym uczynku i przyznał się do wszystkich czynów, było ich około sześciu, siedmiu. Od tego czasu problem znikł. Ostatnie dwa tygodnie to ogromne nasilenie kradzieży w sklepach. Ginie żywność, alkohol, słodczyce. Kradzieże dokonują różni ludzie, w różnym wieku, co ciekawe, zdarzają się kradzieże dokonywane przez ludzi dobrze sytuowanych a nawet zamożnych. Potwierdza to ostatni przypadek, kiedy młoda kobieta dokonująca zakupów za kilkaset złotych pokusiła się o kradzież kilku rzeczy, mimo, że jest stałym klientem tego sklepu. Być może jest to przykład typowej kleptomanii...

Ręce za każdym razem opadają

- Są mieszkańcy, których życie sprowadza się do zabawy i alkoholu, opowiada dzielnicowy. - To nawet trudno opisać. Normalnemu człowiekowi, który pracuje, utrzymuje rodzinę, wycho-



wuje dzieci nie mieści się to w głowie. Brak odpowiedzialności, sposób życia niektórych ludzi, pomimo, że pracuję w tym zawodzie tyle lat nadal bywa dla mnie zaskakujący... A przecież są jeszcze interwencje, przemoc w rodzinie, izby wytrzeźwień.

Warto zaznaczyć, że przemoc ta występuje zarówno wśród osób ocierających się o tzw. margines społeczny, ale również w rodzinach wydawałoby się „normalnych”, dobrze sytuowanych i wykształconych.

Mosina jest specyficznym miastem

- Położona kilkanaście kilometrów od Poznania, tak jak wszystkie tego typu miasta, leżące w obrębie dużej aglomeracji jest jej sypialnią. Ale jeśli chodzi o przestępstwa jest ich tutaj więcej niż w miejscowościach bardziej odległych od centrum wielkich miast. Gdyby porównać chociażby statystyki dotyczące Śremit, miasta powiatowego i dużo większego od Mosiny, okazałoby się, że tutaj występuje znacznie więcej przestępstw.

Do zadań mosińskiego dzielnicowego należy także zabezpieczanie wypadków i kolizji drogowych, a w ostatnim czasie interwencje dotyczące uszkodzeń pojazdów po wjechaniu w dziury w jezdni, których w Mosinie jest nie mało.

Włamania i kradzieże pojazdu na tzw. Śpiocha

- Jeszcze niedawno mieliśmy do czynienia z tym zjawiskiem, ginęły samochody z posesji, z garażu. Złodzieje włamywali się do domu w czasie snu właścicieli, zabierali wiszące w przedpokoju kluczyki a nawet dokumenty pojazdu i wyprowadzali samochód. Nie pomagał nawet pies, który był w domu.

Najczęściej giną samochody niemieckie takich marek, jak Volkswagen, Audi i francuskie – Peugeot, Citroen czy Renault, ale również najnowsze modele hiszpańskich Seatów.

Ale to, co dzieje się u nas w Mosinie ma miejsce w każdym, innym zakątku Polski..

Apel o większą wyrozumiałość

- To, że czasami nie dojeżdżamy na miejsce od razu po zgłoszeniu, że czasami trzeba na nas poczekać, to nie przejaw naszej złej woli czy opieszałości, tylko nawał pracy lub nałożenie się kilku interwencji. Dlatego prosimy mieszkańców naszej gminy o większą wyrozumiałość, a czasami o cierpliwość. E.B.



Stanisław Gust & Syn

62-050 Mosina, ul. Leszczyńska 12

tel./fax 061 813 21 78, 813 71 44

wyroby hutnicze, art. metalowe i instalacyjne

meble i architektura ogrodowa, narzędzia

elektronarzędzia, kosiarki, pilarki

systemy nawadniania, siatki

kute el. ogrodzeniowe

folie budowlane

i ogrodnicze

torf

nasiona

rośliny ozdobne

środki ochrony roślin

cebule kwiatowe, nawozy

narzędzia, doniczki, skrzynki

oraz inne art. ogrodnicze i dekoracyjne

ZAPRASZAMY

pn. - pt. 7.30 - 17.00

sob. 7.30 - 13.00

GARNITURY
Stępniak
1987

— **POLECAMY** —
GARNITURY

(możliwość przeróbek na miejscu oraz szycie)

KURTKI, PŁASZCZE FLAUSZOWE

SPODNIE, KOSZULE, KRAWATY

(oraz inną odzież i dodatki męskie)

— **SKLEP FIRMOWY** —

Lęczyca, ul. Poznańska 20

tel. 61 677 22 14, kom. 888 107 307

— **ZAPRASZAMY** —

PN-PT 10.00-18.00 SOB 9.00-14.00



— **SIEDZIBA FIRMY** —

Lęczyca, ul. Podgórna 71

tel./fax 61 810 69 05, kom. 606 209 565

— www.garniturystepniak.pl —

Z TĄ REKLAMĄ 10% RABATU !!!



**AUTORYZOWANY
SERWIS**

Rosiak i Syn Sp. z o.o.

ul. Poznańska 168/170

Poznań - Komorniki

(przy trasie na Wrocław)

tel. +48 61 89 36 950

www.rosiakisyn.pl

Z wielu oczu popłynęły łzy ■

„Wspólna Droga” - Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych

Chociaż dawno już minął nastrój świąteczny i radość, która wiąże się z pożegnaniem starego roku, wielu uczestników występów artystycznych w Luboniu żyje nadal pod ich wrażeniem. Dlatego też chcą się podzielić wrażeniami z obejrzanych występów młodzieży i poinformować innych o wysiłku i rezultatach ich pracy. Okres Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas, czas kolędowania, spotkań opłatkowych, składania życzeń i prezentów. To także przygotowywanie „Jasełek”. Dosłownie „Jasełka” znaczą żłób, który służy do dawania karmy bydłu, koniom i zwierzyńce leśnej.

W żłobie właśnie położono Chrystusa po Jego narodzeniu. Zatem „Jasełka” prezentują sceny na temat przyścia Chrystusa na świat. Początki tych przedstawień - według historyków - sięgają XIII wieku, a ich inicjatorami byli włoscy aktorzy uwielbiani przez naród. „Jasełka” stanowiły swoisty rodzaj nauki religijnej na temat narodzin Jezusa. Początkowo miejscem tych widowisk był budynek kościelny. Znacznie później „Jasełka” prezentowano w izbach, karczmach i stodołach. Obecnie tym widowiskom służy kościół, teatr, szkoły lub sale widowiskowe. W grudniu, mieszkańcy Lubonia mogli obejrzeć widowisko w wykonaniu dzieci i młodzieży w sali Zakładów Chemicznych „Luvena”, pod patronatem Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Wspólna Droga”. Pomimo mrozu i śnieżyca na przedstawienie dotarły tłumy widzów ciekawych widowiska. Chociaż w sali nie dla wszystkich starczyło miejsc siedzących, nie było to przeszkodą w oglądaniu występów młodych artystów. Przedstawienie było wyjątkowe a wykonawcy to, osoby z różnym stopniem niepełnosprawności, które swoją pracą udowodniły,



że potrafią wiele. Widowisko wywołało niepowtarzalny nastrój radości i refleksji. Przedstawienie obejrżeli rodzice, rodzeństwo, znajomi i zaproszeni goście. Dla tych aktorów z pewnością to było wielkie przeżycie, u widzów wywołało wzruszenie (z wielu oczu popłynęły łzy). Słowa uznania należą się dla tych wszystkich osób, które podjęły się trudnej pracy, aby dać szansę aktorom – amatorom w pokazaniu swoich możliwości.

Po zakończeniu występów przedstawicielka rodziców podziękowała sponsorom, nauczycielom i tym wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego, aby artyści-amatorzy mogli wziąć udział w „Jasełkach”.

Pobudzona artystycznie młodzież nie zaprzestała swojej działalności tylko na przygotowaniu przedstawienia świątecznego. Występuje również przed lokalną publicznością w Szkole Podstawowej nr 2. Nie tylko tańczą i śpiewają, ale też tworzą. Tutaj prowadzone są zajęcia plastyczne a dzieła finalne znajdują swoje miejsce na organizowanej w szkole wystawie. W szkole także odbywają się festyny podczas, których sprzedawane są talony za przysłowiową złotówkę a uzyskane fundusze przeznacza się na wyjazdy integracyjne do Murowanej Gośliny. Kierownictwo Stowarzyszenia „Wspólna Droga” wzięło pełną odpowiedzialność za udział dzieci i młodzieży w rozwoju działalności kulturalnej. Dla swoich podopiecznych stowarzyszenie organizuje także pikniki z różnych okazji. Najciekawszym z nich i bardzo oczekiwanym jest „Noc Kupały”, inaczej „Noc Świętojańska” lub też zwana „Nocą Czerwcową”. To jest noc radości z wesołej zabawy, z nadchodzącego lata i również z oczekiwanych wakacji. Artystom pozostaje życzyć wielu sukcesów, a działaczom i organizatorom podziękować za piękną postawę i pomysły.

Klara Krzewińska

R E K L A M A

POLECAMY ŚWIEŻO WĘDZONE RYBY



www.wedzarniatradycyjna.pl



**RYBY WĘDZONE
TRADYCYJNIE
NA MIEJSCU**

Wędzarnia Tradycyjna

Mosina, Farbiarska 7, tel. 607 741 320
(naprzeciwko Targowiska Miejskiego)

Spotkanie integracyjne SOSW w Mosinie –mosińskie szkoły i przedszkola

Na zaproszenie nauczycieli i uczniów z SOSW w Mosinie w grudniu 2010. w sali widowiskowej MOK odbyło się spotkanie integracyjne, na które przybyli reprezentanci wszystkich szkół i przedszkoli z Mosiny oraz Szkoły Podstawowej nr 2 z Puszczykowa. W czasie spotkania zaproszeni reprezentanci szkół i przedszkoli mieli okazję obejrzeć przedstawienie Pt. „Wieczór cudów” przygotowane przez uczniów i nauczycieli SOSW. Pomysłowy scenariusz, przepiękne ludowe stroje, muzyka, autentyczne zabawkowe rekwizyty, sceneria a przede wszystkim wspaniała gra aktorska przywołały nastrój dawnych czasów i pradawnej wigilii, zachwyciły wszystkich gości. Autorami tego przedstawienia byli nauczyciele SOSW Marzena Szczerbal, Iwona Warzych, Anna Kreczmar oraz Łukasz Mańkowski.

Na spotkanie przybyło około 180 młodych widzów. Wielu z nich było już kolejny raz na takim spotkaniu i wszyscy jednogłośnie zapowiedzieli, że przyjdą chętnie na kolejne spotkania.

Tego dnia na widowni był także dyrektor MOK Pan Marek Dudek, który wręczył wicedyrektorowi SOSW Renacie Pawłowicz, dyplom za wyjątkowe i niepowtarzalne przedstawienie bożonarodzeniowe. Pogratulował efektów pracy, pomysłu, wspaniałej scenografii, gry aktorskiej, oprawy muzycznej. W tym miejscu chciałabym podziękować panu Dyrektorowi oraz innym Pracownikom MOK, w szczególności panu Piotrowi Demuthowi za wspieranie naszych artystycznych działań.

Po obejrzeniu interesującego przedstawienia wszystkie zapro-



szone grupy przedszkolne i szkolne prezentowały swoje umiejętności i śpiewały kolędy i pastorałki. Spotkanie upłynęło w bardzo miłym nastroju i było kolejnym krokiem w kierunku szeroko rozumianej integracji niepełnosprawnych uczniów SOSW ze społeczeństwem mosińskim. Na zakończenie spotkania wszyscy wspólnie odśpiewali dwie kolędy. Mamy nadzieję, że przed nami jeszcze wiele takich spotkań

Renata Pawłowicz

Kronika policyjna

Podczas rutynowej kontroli policjanci zatrzymali dwie osoby, które były pod wpływem alkoholu a jednocześnie kierowały pojazdami samochodowymi, jeden z nich miał ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

3 stycznia zgłoszono kradzież biżuterii w jednym z mieszkań w Mosinie.

13/14 stycznia br. w miejscowości Radzewice policja zatrzymała złodzieja oleju napędowego (220 litrów). Kradzieże w ostatnim czasie stały się częste na terenie całej gminy. Zatrzymano sprawcę, którym okazał się poszukiwany od pewnego czasu mężczyzna. Dokonano tego wraz z grupą reakcyj-

ną Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, ponieważ zatrzymany był agresywny.

Podczas kontroli Energetyki w jednym z domów ujawniono nielegalny pobór energii elektrycznej, wszczęto procedury wyjaśniające.

Jeden z mieszkańców gminy sfalszował blankiet przekazu pocztowego w celu wyłudzenia wypłaty za podatek PIT.

Policjanci znaleźli sprawcę, który dokonał kradzieży laptopa we wsi Czapury.

W związku z niesprzyjającą zimową aurą w całej gminie, na wielu drogach miały miejsce stłuczki i kolizje. Policja prosi o rozwagę i ostrożną jazdę.

Jola Szymczak

REKLAMA

**AGD-RTV taniej
w sklepie
niż w internecie**

DOMUS - FARI
AGD-RTV
tylko markowy sprzęt

Zaproszenie

Automobilklub Wielkopolski Delegatura w Mosinie zaprasza wszystkich lubiących dobrą zabawę na imprezę rajdową VI RAJD WALENTYNKOWY, będący I rundą Mosińskich Mi-strzostw Motorowych, w niedzielę 13 lutego 2011 roku.

Na imprezę zapraszamy wszystkich miłośników turystyki motorowej, żądnych wrażeń, zabawy i rywalizacji. Partnerem imprezy jest A.S. RENAULT ANTONINEK

Szczegóły na: www.aw.mosina.org



Poznań
ul. Głogowska 421
tel. 61 8 104 637

www.domusfari.pl

Romowie Papieżowi ■

Na początku lutego zostanie zainaugurowana akcja charytatywna „Dzwon Pielgrzyma”, której celem jest kwestowanie na dzwon upamiętniający 27 lat pontyfikatu Jana Pawła II. Tego heroicznego trudu podjęli się polscy Romowie.

W dniu 7 lutego rozpocznie się Niespotykana w Polsce akcja charytatywna, której celem jest odlanie dzwonu dla uczczenia pontyfikatu Jana Pawła II. „Dzwon Pielgrzyma” będzie największym dzwonem w Europie i będzie ważył 27 ton dla upamiętnienia 27 lat pontyfikatu Jana Pawła II. Organizacji heroicznego trudu zebrania społecznych pieniędzy podjęli się polscy oraz europejscy Romowie. To oni przez wieki pielgrzymowali. Byli też trzecim narodem, który najbardziej ucierpiał podczas II woj-



ny światowej. Ponad 50% żyjących wówczas na świecie Romów zostało zgładzonych w hitlerowskich obozach i łagrach syberyjskich. W większości byli to chrześcijanie.

Europejska Orkiestra Cygańska złożona z nieprzeciętnych muzyków pod dyрекcją światowej sławy wirtuoza skrzypiec - Mikosza Deki Czureji będzie kwestowała na jedyny w swoim rodzaju po-

mnik upamiętniający Papieża Polaka – „Dzwon Pielgrzyma”. Akcja charytatywna odbywa się za zgodą hierarchii kościelnej, w tym samego Prymasa Polski – Arcybiskupa Józefa Kowalczyka. Organizatorem jest Fundacja „Bahtale Roma – Szczęśliwi Cyganie”, która przygotowywała się do jej przeprowadzenia przez kilka lat.

W dniach 7 -15 lutego w Wielkopolsce nastąpi inauguracja akcji charytatywnej „Dzwon Pielgrzyma”. Pierwsze koncerty odbędą się w następujących miejscowościach:

Konin	– 7 lutego - GDK „Oskard” g. 18.00
Jarocin	– 8 lutego - Jarociński Ośrodek Kultury g. 18.00
Rawicz	– 9 lutego - Dom Kultury g. 18.00
Kalisz	– 10 lutego - Centrum Kultury i Sztuki g. 18.00
Ostrów Wlkp.	– 11 lutego - Ostrowskie Centrum Kultury g. 18.00
Wągrowiec	– 14 lutego - Miejski Dom Kultury g. 17.00
Piła	– 15 lutego - Piłski Dom Kultury g. 18.00

Miklosz Deki Czureja jest potomkiem słynnego rodu Czurejów – wybitnych, romskich artystów muzyków, którzy pod koniec XIX stulecia przywędrowali do Polski z Węgier, aby osiedlić się na ziemiach polskich Karpát. Kilka lat temu przeprowadził się z Niedzicy do Poznania, aby jego dzieci mogły kształcić się w dobrych szkołach muzycznych. Również w Poznaniu swoją siedzibę ma Fundacja „Bahtale Roma”, która jest organizatorem akcji charytatywnej.

Planowany był koncert w Małej Filharmonii w Puszczykowie, ale ze względu na awarię ogrzewania nie może się odbyć. Wkrótce powiadomimy Państwa o nowym terminie. Więcej informacji – tel. 607 126 852

Jerzy Jernas

Karnawał trwa ■

Wyjątkową „obstawę” miała w tym roku (29 stycznia) karnawałowa zabawa w Miejskim Ośrodku Kultury w Mosinie, zorganizowana przez stowarzyszenie Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska. Uczestniczyli w niej jak zwykle członkowie Stowarzyszenia, przyjaciele i sympatycy, medycy, prawnicy, mieszkańcy Mosiny, goście z Lubonia i Poznania. Przybyli też przedstawiciele wszystkich mosińskich służb mundurowych i bawiąc się prywatnie sprawili, że uczestnicy oprócz dobrej zabawy czuli się wyjątkowo bezpiecznie. Zarząd Stowarzyszenia składa serdeczne podziękowania wszystkim darczyńcom, którzy podarowali bardzo wiele fantów na nagrody - loteria jest już na naszych, karnawałowych zabawach tradycją.

*Prezes Stowarzyszenia
Jolanta Szymczak*





Ola ■

...Radość przeplata się z rozpaczą, biciem i codziennym trudem egzystencji ... W końcu za dużo, za wiele kłamstwa, bólu i rozczarowań, on trafia do więzienia, ona dostaje rozwód. Kurator, dziecko, długi... Teraz pozostaje walka ... Może jednak nie wszystko stracone? Musi wyprowadzić się od rodziców, bo przecież nie można ciągle ich obciążać, musi być samodzielna, odpowiedzialna. Krewni mówią, że jej pomogą w opiece nad małym – najpierw przedszkole, potem dziecko będzie z ciocią. Cudownie, wreszcie jakieś sensowne plany, wszystko się uda, będzie dobrze.

...Ola jest niedobra, niezaradna? Boże, czy to dzieje się naprawdę? Co robić? Kolejna wizyta krewnych Oli, rozmowa trwa piętnaście minut, znowu sygnały o złej mamie. Dziecku dzieje się krzywda? Mama je bije?

Jednak coś dziwnego jest w opowieści tych ludzi, coś niepokojąco strasznego...

Na razie tylko to przychodzi mi do głowy - napisać do gazety. Może znajdzie się ktoś, kto pomoże? Ola jest nad wyraz spokojna, zahukana i bardzo opiekuńcza. Drży jej głos, nie może pozbierać myśli. Została kolejny raz oszukana, wpłątana w zależność od ludzi, którzy nie są jej sprzymierzeńcami. Chcieli odebrać jej dziecko, wszystkie działania do tego zmierzały, a ona niczego nie przeczuwała.

Znam Olę od pewnego czasu, sama wychowuje trzyletniego synka. Jest bardzo pracowita, ciepła, ufna, ale i naiwna w swej dobroci. Zamieszkała z dalszą rodziną, bo krewni bardzo namawiali ją do tego, obiecali pomóc w opiece nad dzieckiem. Ola długo pracuje i po przedszkolu nie ma kto zajmować się małym. Propozycja wydawała się bardzo dobra, tym bardziej, że Ola chciała się usamodzielnic, odciążyć rodziców, którym też nie jest łatwo. Uległa namowom krewnych, w końcu przeprowadziła się do nich. Razem wynajmowali dom, Ola dojeżdżała do pracy 16 kilometrów rowerem, ale nie narzekała. Tymczasem ciocia wcale nie była dobra dla dziecka, Olę zaczęła oczerniać, nazywając ją wyrodną, nieodpowiedzialną matką.

Starła się za wszelką cenę udowodnić, że Ola nie może opiekować się dzieckiem. Zmierzała do przejęcia opieki prawnej nad synem, czyli, mówiąc krótko, do pozbawienia jej praw rodzicielskich. Temu służyły wszystkie zabiegi w informowaniu, a raczej okłamywaniu środowiska Oli. Sytuacja stała się tak dramatyczna, że Ola w asyście policji, w wielkim pośpiechu wyprowadziła się od krewnych, którzy nie chcieli wydać jej rzeczy i nawet dokumentów. Nie wszystko zdołała zabrać, pozostały meble, zabawki, niektóre rzeczy dla dziecka. Nigdy wcześniej nie uczestniczyłam w tak drastycznych wydarzeniach. Na razie Ola wróciła do rodziców, ale nie wie, jak długo będzie mogła tam zostać. Przede wszystkim bardzo chce się usamodzielnic. Szuka mieszkania do wynajęcia. Może komuś jest trudno utrzymać samodzielnie dom i chciałby wynająć pokój Oli i jej dziecku? Naszą bohaterkę stać na opłacenie małego mieszkania. Mam nadzieję, że znajdzie się ktoś z otwartym sercem. Najsmutniejsze w tej historii jest to, że niewiele brakowało, aby zgubiła Olę ufność w dobre intencje drugiego człowieka...

„Moją największą wadą jest łatwowierność, chyba jestem naiwna, chyba dobrych i bezinteresownych po prostu nie ma” – to są słowa Oli... Może udałoby się komuś zmienić tę opinię? Zainteresowanych pomocą prosimy o kontakt z Redakcją.

62-050 Mosina, ul. Topłowa 1, tel. 61/898 10 59, 660 031 893 K. S.

Jest jeszcze inny świat ■

Mosińscy seniorzy spotkali się w styczniu, (jak co roku) w Miejskim Ośrodku Kultury, żeby przełamać się opłatkiem. I choć to miesiąc grudzień kojarzy się z Wigilią - noworoczne życzenia połączono właśnie z wieczerzą wigilijną, a stoły zastawione słodkościami i ozdobione siankiem, miały przypominać o tym posiłku. Pięknie wyraziła to pani Krystyna Malinowska:

- Nasze stoły to jakby stoły wigilijne, dlatego nawiążę do obrzędu Wigilii. Wieczera w wigilijny wieczór to posiłek, ale posiłek ludzki nabiera pełnego znaczenia dopiero wtedy, gdy Boga – Człowieka jako przyjaciela zapraszamy do naszego stołu. Opłatek jest chlebem, Bożym darem. Gest łamania się opłatkiem przypomina, że poza zwykłym porządkiem życia, w którym istnieje niezgoda i zło jest jeszcze inny świat – świat miłości, wyrozumiałości i przebaczenia... Boża Dziecina niech nam wszystkim błogosławi, udzieli pokoju i radości, którą zanieśliemy do naszych domów.

Składając sobie nawzajem życzenia seniorzy pamiętali oczywiście i o tych, którzy od nich odeszli. Życzenia szczęścia i



zdrowia na nowy rok złożyła wszystkim burmistrz Zofia Springer oraz ks. proboszcz Edward Majka.

Nie zabrakło jak zwykle poezji pana Ignacego Szczepaniaka i występu chóru pod dyr. E. Górnego.

Mosiński Związek Emerytów liczy 600 członków i jest chyba jedną z najbardziej aktywnych organizacji w gminie. Oprócz cotygodniowych spotkań organizuje mnóstwo wycieczek po kraju i nie tylko. O sian-

ku na wigilijne stoły nasi seniorzy pomyśleli jeszcze latem, robią to zresztą co roku, i przywieźli je tym razem z Kotliny Kłodzkiej. Prezes Koła, Jerzy Malinowski zdradził nam, że program na ten rok mają tak bogaty, że trudno byłoby przedstawić go na łamach. Rzeczywiście, ciekawe są to propozycje, aż chciałoby się być na emeryturze i wyruszyć na zwiedzanie świata.

E.B.

Mistrz Europy z Puszczykowa ■

Spidi patrzy na mnie poważnie i wydaje się być spłoszona, wstaje z posłania i omija mnie szerokim łukiem. Za to Bongor pcha się bezceremonialnie, usiłując polizać mi twarz i domagając się pieśczoł. Wielce zdziwiona podbiega i zaraz ucieka długonoga, cztero - miesięczna Fasti, potem ciekawość zwycięży i piesek pozwoli głaskać się bez ograniczeń. Po czym zaśnie nagle głęboko, zwyczajem szczeniaków, przytulona do swego pana.

Nie mogę nie wspomnieć o Cheyenne, zasłużonej i „emerytowanej” już zawodniczce, łypiącej z posłania pięknymi, huskimi oczami. Jak na pierwszy kontakt pies obdarowuje mnie niezwykłą serdecznością i wylewnością. Nieproszona podaje łapę na powitanie. Tak już jest w domu państwa Jasiczaków...

Wiem – taki wstęp mogą zrozumieć tylko miłośnicy psów, a ponieważ należę do nich, proszę pozostałych czytelników o wyrozumiałość, ewentualnie pominięcie początku, bo tekst oczywiście dotyczył będzie **Kajetana Jasiczaka** z Puszczykowa, wicemistrza Europy z 2009 roku w bikejoringu seniorów i mistrza Europy juniorów z 2010 r. Przy czym związek psów ze sportem, który Kajetan uprawia jest ścisły, a jego miłość do tych zwierzków chyba nie do opisania.

Tutaj należy się wyjaśnienie (tym czytelnikom, którzy jeszcze nie zetknęli się z tą dyscypliną), bikejoring to inaczej kolarz plus pies. O początkach kariery Kajetana Jasiczaka można przeczytać w reportażu zamieszczonym na naszej stronie internetowej: www.gazeta-mosina.pl – wydanie marcowe 2010 r., str. 20.

Kiedy Kajetan miał 14 lat i chodził do gimnazjum w Puszczykowie mówiono o nim: kolarz górski i czołowy polski i światowy junior w bikejoringu.

W 2006 roku zdobył tytuł wicemistrza świata w tej dyscyplinie, konkurowało wówczas 300 zawodników i 1000 psów z 19 krajów świata. Tytuł wicemistrzyni świata wywalczyła także Krystyna Jasiczak, mama Kajetana w bikejoringu kobiet z psem siberian husky (kolarz + rower + pies rasy północnej) w 2005r. Zdobyła też Puchar Polski w 2008 i w 2009 roku.

Jak zrodziła się pasja?

Kiedy zapytałam o to przy okazji pisania pierwszego reportażu o Kajetanie, jego mama ze śmiechem i rozbijającą szczerością odpowiedziała:

- To nie było tak, że w pewnym momencie postanowiliśmy, że będziemy się uganiać z psami. Mieszkaliśmy w Mosinie, w domu z ogródkiem i furtką do lasu. Kajetan miał cztery lata, kiedy postanowiliśmy z mężem kupić psa, a ponieważ zawsze lubiliśmy sport najbardziej pasował nam husky, bo wiedzieliśmy, że ta rasa musi dużo biegać.



Ostatnie sukcesy

Na mistrzostwa Europy ECF, które odbyły się w październiku 2010 roku w Belgii Kajetan Jasiczak pojechał jako senior (w 2009 r. jako 17 - latek zdobył tytuł wicemistrza Europy w bikejoringu w seniorach). Natomiast teraz, w październiku wystąpiły niespodziewane komplikacje.

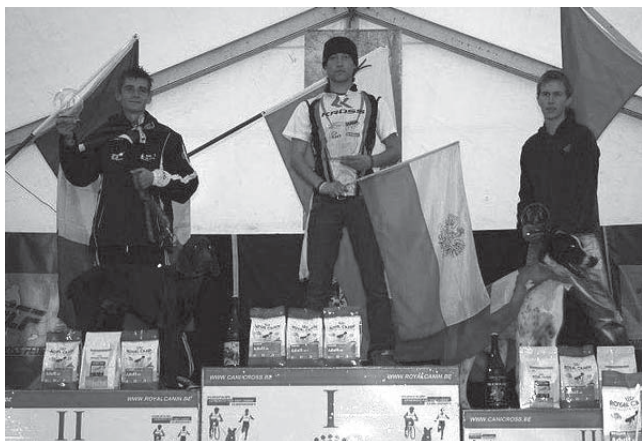
- Można było sądzić, że skoro na poprzednich zawodach rok młodszy Kajetan startował w konkursie seniorskim, to i w tym roku też się uda wystartować z seniorami, opowiada Krystyna Jasiczak.

Niestety organizator nie dopuścił Kajetana do konkurencji seniorskiej (nie „pasowało” to też innym startującym). Dzisiaj już wiadomo, że podium należałoby do trzech Polaków w pierwszym dniu startów...

- Było mi przykro, ponieważ nie mogłem bronić mojego tytułu. Ale organizator miał prawo się nie zgodzić na ten start z powodu mojego wieku. Zdobylem wprawdzie złoto – mistrzostwo Europy jako junior, ale miałem szanse na bronienie tytułu, w OPEN miałbym trzecie miejsce i byłbym drugim wicemistrzem Europy. Nie utrzymałbym tytułu z zeszłego roku, ale byłbym bardzo wysoko. To trzecie miejsce byłoby dla mnie ważniejsze niż złoto w juniorach. Nie było innego wyjścia, po przejechaniu tysiąca kilometrów mogłem wrócić do domu albo wystartować w juniorach.

Kolejny wyjazd Kajetana, tu jako seniora (z innej federacji) do Włoch w listopadzie ub. roku na mistrzostwa Europy ESDRA przyniósł mu VI miejsce.

- Jechaliśmy tam z informacją, że trasa będzie szybka i płaska, co mi bardzo odpowiada, lubi to też Spidi. Ale wcześniej w tym regionie była powódź, było błoto i silne psy miały większe szanse. Trasa ta nie „leżała” Spidi, choć daliśmy z siebie wszystko. Miałem też problemy techniczne – odpadło mi ramię z korby, inaczej mówiąc „siadł” mi napęd i musiałem potem jechać na rowerze koleżanki z teamu, czyli były to zupełnie inne parametry, „niewyczuły” rower, inna geometria, inne hamulce. Najważniejsze jednak, że przyjechałem w peletonie najszybszych zawodników. Przede mną był mistrz i wicemistrz Europy w bikejoringu





seniorów z Belgii, najlepszy Norweg i najlepsi zawodnicy w Europie. Na tej siłowej trasie nie mogłem ich pokonać, ale byłem blisko. Mimo, że jechałem nie na swoim sprzęcie.

Fasti zastąpi kiedyś Spidi

Spidi (rasy ESD), współautorka sukcesów Kajetana ma cztery lata.

- Przed nią są jeszcze dwa sezony, będzie się mogła równie dobrze sprawdzić, jak w poprzednich, wyjaśnia mistrz Europy. - Mam więc jeszcze dwa lata na to, żeby uczyć suczkę Fasti, która przejmie kiedyś rolę Spidi w bikejoringu (leży właśnie z pyszczkiem na klawiaturze laptopa, na kolanach Kajetana, przyp. aut.). Fasti to rasa o nazwie greyster, jest to mieszanka, która powstała w Norwegii i stworzona została specjalnie do psich zaprzęgów. Jest szczeniakiem po wielokrotnych mistrzach Europy w bikejoringu. Geny ma świetne, teraz wszystko jest w moich rękach. Wychowywanie tej rasy to zupełnie inna praca.

Kajetan Jasiczak ma 18 lat jest uczniem mosińskiego liceum i jak mówi, robi wszystko, żeby pogodzić sport z nauką. Nie zamierza studiować na AWF – ie, choć brał to pod uwagę.

- Jeśli wypali mi działalność, która ma związek z odzieżą, to pójdę na specjalny wydział fashion designe w Wyższej Szkole Psychologii Społecznej w Poznaniu, ponieważ kiedyś chciałbym projektować i produkować ubrania.

Gdybym był biegaczem lub sportowcem, który potrzebuje tylko siebie i sprzętu, to może wziąłbym też pod uwagę studia za granicą. Ale z psami niestety wyjechać nie mogę. Są tam świetne uczelnie dla ludzi z pasją, które dobrze kształcą sportowców. Tutaj w Polsce ten sport (bikejoring i psie zaprzęgi) dopiero zaczyna się ocierać o profesjonalizm, jest tylko jedna osoba, która zawodowo uprawia go w naszym kraju. Za granicą wygląda to inaczej, zawodnicy mają większe możliwości, a zawodowców jest więcej.



Krystyna Jasiczak

Ale jestem młodym człowiekiem, mam jeszcze czas... Najpierw muszę skończyć szkołę.

Gdyby Kajetan mieszkał w Norwegii

Z tymi wynikami miałby wielu sponsorów, na sprzęt, odzież, wyjazdy, itp.

- Nie musiałbym sam z tatą martwić się o transport na zawody, jeździłbym na zgrupowania. Ale teraz, w tym momencie cieszę się, jeżdżąc dla teamu Krossa, że na ten sezon dostaję od nich cały, nowy rower, bardzo wysokiej klasy, to jest bardzo dużo. Pierwszy raz będę wyposażony w sprzęt najwyższej klasy. Dla Krossa ścigam się w maratonach, w kolarstwie górskim i w bikejoringu.

Na pytanie, jakie wyniki osiąga poza bikejoringiem – w maratonach i kolarstwie, Kajetan ze śmiechem odpowiada:

- Na podium się łapię, albo tuż obok.

Coś jednak jest nie tak

- Boli nas to, że przez parę lat o Polski Związek Sportu Psich Zaprzęgów ministerstwo sportu jak mogło, tak dbało. A teraz zaczynają się kłopoty, mimo to, że my Polacy mamy takie wyniki, wygrywamy wszędzie, gdzie się tylko da. Trudno powiedzieć, co jest powodem tego, że jesteśmy w cieniu innych dyscyplin. Startuje nas za granicą podobna liczba zawodników, co w zawodach narciarskich. Ale nasza dyscyplina nie jest jeszcze dyscypliną olimpijską, choć wciąż prowadzone są w tym kierunku starania.

Od 2007 roku nazwisko Kajetana figuruje w Kronice Sportu Polskiego.

W tym roku plany ma szerokie, będzie reprezentował Krossa w kolarstwie górskim na maratonach. Należy oczywiście do kadry polskiej PZSPZ, reprezentując nasz kraj w dyscyplinie Bikejoring (licencjonowanych zawodników jest w Polsce pięciuset i cały czas grupa ta się powiększa).

A Kajtek też się przewrócił

Musimy na koniec wspomnieć o siostrze Kajetana – sześciolatniej Marianne. W październiku zadebiutowała na zawodach w Minikowie zaliczanych do Pucharu Polski w biegu dzieci młodszych z jednym psem, czyli z doświadczonym huskim (Kapitanem). Pobiegła w asekuracji ze starszym bratem. W drugim dniu przewróciła się, ale w niczym jej to nie przeszkadzało, wstała i walczyła dalej. W efekcie przywozła brązowy medal. Warto wspomnieć, że Kajetan też zaczynał w tym wieku, w tej samej konkurencji i też się przewrócił, nie wrócił z medalem i bardzo to przeżywał. My musimy jednoznacznie stwierdzić: Marianne była lepsza, co dobrze rokuje na przyszłość...

Elżbieta Bylczyńska



Zdjęcia: Marta Idaś, Krzysztof Adamek

Strona Kajetana Jasiczaka: www.kajetanjasiczak.blog.pl

Mosina lepsza od Monte Carlo? ■

Mosiński kolekcjoner zabytkowych Saabów, Krzysztof Rozenblat (przedsiębiorca i mieszkaniec Krosinka), rozślawił nasze miasto na całym świecie. W ubiegłym roku, w maju sprowadził do Polski Erica Carlssona (nikomu wcześniej się to w Polsce nie udało), legendę wśród zwycięzców rajdów samochodowych (między innymi dwukrotnego zwycięzcę rajdu w Monte Carlo), który objął patronatem honorowym II Krajowy Zjazd Zabytkowych Saabów w Mosinie.

Przypomnijmy: Eric Carlsson przyjechał w ub. roku specjalnie do Mosiny na zaproszenie pana Krzysztofa. Przedtem, ostatni raz był w Polsce w latach 1963 i 64, kiedy startował w eliminacjach do mistrzostw świata. Obecnie jest ambasadorem fabryki Saaba, mieszka w Anglii, ma 82 lata i wciąż otrzymuje od firmy pensję za to, że nie wsiada do aut innych marek. Przyjmują go europejskie dwory królewskie. Krzysztof Rozenblat - właściciel Saabów, w tym jednego z dwóch ocalałych na świecie modeli 92 z 1950 roku (drugi stoi w szwedzkim muzeum Saaba, w Trollhättan) jest wielokrotnym mistrzem Polski i mistrzem sportu w wyścigach samochodowych. Kontynuuje pasję swojego ojca, Jerzego Rozenblata i jego brata, Mieczysława, którzy z dużymi sukcesami startowali w przedwojennych rajdach samochodowych. O atmosferze zlotu w Mosinie Eric Carlsson - honorowy gość - tak się wypowiedział: „Wszyscy tutaj byli dla mnie jak rodzina, takiego ciepła nikt wcześniej mi nie okazywał”.

- Wiele organizacji i klubów w Polsce go zapraszało, ale on zawsze odmawiał. Mnie się nie śniło, że będę z nim siedział u siebie w domu, przy jednym stole - opowiadał w ubiegłym roku pan Krzysztof. Najbardziej zdziwieni byli Finowie i Szwedzi. Przyjechali za Carlssonem do Polski i stwierdzili: nareszcie nie musimy przepychać się przez tysiące ludzi, tylko tu w Mosinie możemy sfotografować go przy

stoliku z odległości metra. Na zlot przybyło 100 aut z różnych stron kraju i Europy. Przyleciał też Australijczyk. Niezwykłą pomocą służyli mosińscy motocykliści. Carlsson tak skomentował udział mieszkańców gminy: w Anglii i Szwecji nie byłoby to możliwe, bo nie ma ludzi tak oddanych, serdecznych i zaangażowanych. W ubiegłym roku Saab Klub Polska (14 tysięcy osób piszących na forum internetowym) wyraził chęć zorganizowania obchodów dziesięciolecia Klubu w 2010 roku w Mosinie, właśnie ze względu na atmosferę. I zrobili to we wrześniu ub. roku w gminie Mosina.

W tym roku Saaby do nas jednak nie przyjadą - Zlot Saabów to duże przedsięwzięcie. O zjazd pytają ludzie z kraju i Europy. Informujemy na naszych „saabowych” stronach internetowych, że impreza odbędzie się w przyszłym roku, tzn. 2012 - wyjaśnia Krzysztof Rozenblat. - Będziemy musieli ograniczyć się do samochodów wyprodukowanych przed rokiem 1980. Młodszych nie możemy przyjąć, nie dalibyśmy sobie po prostu rady z taką ilością chętnych. Krzysztof Rozenblat obawia się, że nie udźwignąłby przedsięwzięcia pod względem logistycznym, dwa poprzednie zloty zorganizował z pomocą żony i córek oraz, co mocno podkreśla, ze wspaniałym współudziałem ze strony władz Mosiny, Straży Miejskiej, Policji, Domu Kultury.

Specjalnie dla uczestników Zlotu dyrektor Wielkopolskiego Parku Narodowego, Adam Kaczmarek otworzył muzeum, które było w tym dniu nieczynne.

A co pisały europejskie gazety?

Że uczestnicy byli zaurczeni serdecznością mieszkańców, ich zainteresowaniem zlotem, niezwykłością kórnickiego Arboretum, Wielkopolskim Parkiem Narodowym. Że zwiedzili Poznań i będąc po raz pierwszy w Polsce wyjechali stąd z bardzo dobrymi wrażeniami. Można śmiało stwierdzić, że większość uczestników nigdy by do Polski nie przyjechała, gdyby nie ten zjazd. Wielu obiecało, iż wróci jeszcze do Polski turystycznie.

Eric Carlsson

- W międzyczasie był w Afryce i w Szwajcarii, informuje K. Rozenblat. - Raz w tygodniu rozmawiamy ze sobą telefonicznie. Do Anglii wędrują toruńskie pierniczki i miód z pasieki Jerzego Bangiera z Krosna. Śniadania mistrz w dalszym ciągu spożywa na serwetce ręcznie wyhaftowanej przez mieszkankę Krosinka, panią Janinę Kozłowicz. I w dalszym ciągu podtrzymuje to, co powiedział w Mosinie, że nigdzie nie było mu tak dobrze, jak u nas.

- Jest to człowiek, który jeździł fantastycznie, mówi pan Krzysztof. - Miał cały świat u stóp, a dzisiaj, kiedy ma 82 lata nie dla wszystkich jest taki ważny. Myślę, że docenił to, że oprócz Anglii, Szwecji i Finlandii, gdzie jest bardzo ceniony i zapraszany na wielkie uroczystości motoryzacyjne, pamiętają o nim także Polacy, przechowujemy unikalne, czarno-białe filmy dokumentalne z czasów jego świetności i unikalne pamiątki z jego imprez sportowych. Eric Carlsson jest wdowcem, jego żona Pat Moss była najszybszą kobietą w rajdach samochodowych. Jej brat z kolei - Stirling Moss (ma dzisiaj ponad osiemdziesiąt lat i ciągle staruje na Mercedesie 300sl) to wielokrotny mistrz świata.

Najlepszym chyba dowodem uznania Szwedów dla swojego ambasadora jest wyprodukowanie w 2010 r. na rynek brytyjski krótkiej serii Saaba o mocy 300 KM w ilości 600 egzemplarzy, który nazywa się Carlsson (na zdjęciu).

A my możemy się tylko cieszyć, że nazwa Mosina pojawia się w tylu konfiguracjach...

Elżbieta Bylczyńska



Zatrzymać przemijanie ■

Szkoda, że ubiegłoroczna powódź i ustępująca zima tak dała nam się we znaki. Łatwiej być może dostrzeżelibyśmy piękno krajobrazu z wodami roztopowymi uchwycone przez panią Barbarę Zdanowicz – Rozenblat z Krosinka, dawną mieszkankę Krakowa. Pani Barbara studiowała na Uniwersytecie teatrologię i filmoznawstwo. Zajmowała się arteterapią młodzieży z zaburzeniami afektywnymi i uzależnieniami. W Wielkopolsce mieszka od kilku lat.

- Fotografia to moje hobby, zajmuje mnie na równi z podróżami w bliższe i dalsze okolice, najcenniejsze dla mnie jest zatrzymywanie w kadrze tego, co już przemija, mówi pani Basia.

Miejmy nadzieję, że jeszcze nie raz zobaczymy nasze rodzime krajobrazy i żywe „stworki” na łamach gazety, tak pięknie „zatrzymane” w kadrze przez panią Barbarę.

E.B.



„Świąteczne dziczki”. Dzikie w Krosinku podchodzą blisko, ta dwójka nie bała się podejść pod sam dom.



Przegląd kapel ■

5 lutego 2011 r. Mosiński Ośrodek Kultury po raz kolejny rozbrzmii dźwiękami rock'n'rolla, metalu, funky, grungu, bluesa i innych gatunków muzyki, które łączy pasja gitary. Mosińskie Towarzystwo Gitarowe wraz z Mosińskim Ośrodkiem Kultury i Gmina Mosina **po raz drugi organizują Przegląd Kapel Gitarowych**, który skupia najlepsze zespoły z Wielkopolski.

Kiedy w 2006 roku narodził się pomysł Ogólnopolskich Dni Artystycznych z Gitarą, był to tylko początek promowania tego niezwykłego instrumentu. Przegląd Kapel Gitarowych wpisał się w cykl imprez organizowanych przez Towarzystwo Gitarowe.

Pierwsza edycja (13 marca 2010 r.) skupiła **10 zespołów**, które udowodniły, że Wielkopolska może być dumna ze swoich muzyków. Sukces Przeglądu sprawił, że Towarzystwo postanowiło kontynuować tę ideę. Na scenie zaprezentowało się **sześć wielkopolskich miast**, których muzycy roztaczali czar gitarowego brzmienia. Marcowy przegląd skupił takie zespoły jak: **Prochy, Blasted Road, Aluminium Overcast, Hug Me Mum, Transliner, K=I=W=I, Manfunktura, HorizOn, Indianer, Bustergang.**

Śremska, rockowa formacja **K=I=W=I** zdobyła nagrodę główną i zagrała 25 kwietnia przed TSA na ODAzG. Natomiast **Bustergang** zagrał jako support zespołu Armia na Dniach Mosiny.

Na kolejnym przeglądzie ma szansę zaprezentować się **8 zespołów** i zawalczyć o główną nagrodę jaką jest występ w ramach koncertu na ODAzG. **Siedem** z nich zostanie wybranych na podstawie wcześniej przesłanych demo, natomiast **ósmu** zespołowi wybiorą nasi internauci na stronie **www.gitaramosina.pl** Wszystkich, których łączy dźwięki gitary **zapraszamy do wzięcia udziału w Przeglądzie**. Nie ważne czy na scenie, na widowni, czy na naszej stronie internetowej. Przegląd Kapel Gitarowych tworzymy z Wami i dla Was. Tym razem rozszerzyliśmy program Przeglądu o **koncert finałowy**, którego gwiazdą będzie zespół **Laboratorium**. Z myślą o Was, specjalnie dla członków zespołów biorących udział w Przeglądzie, postaraliśmy się, aby bilety na ten koncert były bezpłatne. Pozostałe osoby zainteresowane koncertem mogą zakupić bilety w Mosińskim Ośrodku Kultury za cenę 12zł. (rezerwacja z przedpłatą bilety@gitaramosina.pl). Kolejną dobrą wiadomością jest ogromne prawdopodobieństwo, że niektórzy członkowie zespołu Laboratorium **zasiadną w jury II Przeglądu**.

Regulamin przeglądu oraz wszystkie niezbędne informacje dostępne są na naszej stronie internetowej www.gitaramosina.pl w zakładce: **Przegląd Kapel 2011**.

Można i tak... ■



Podczas, gdy my tutaj marzymy o ciepłku, współpracownicy naszej gazety, dysząc z gorąca zdobywają Arizonę. Miejmy nadzieję, że po powrocie podzielą się wrażeniami. Te wakacje są nagrodą za skończone studia. Sprawili ją sobie sami pracując ciężko fizycznie przed wyjazdem. Musieli już nieźle wypocząć, bo twierdzą, że po powrocie znajdą pracę w swoich zawodach... Na razie kilka zdań „wyjętych żywcem” z ich e-maili:



...No więc pozdrawiamy z El Paso. Jest noc, dlatego jeszcze niewiele widzieliśmy. Będziemy tutaj gdzieś nocować, jutro rano trochę pozwiedzamy. Póki co, widzieliśmy Texas - jest tak piękny, że nie da się go opisać słowami. Widzieliśmy (nawet nocowaliśmy) w Big Bend National Park. Coś niesamowitego. Postaramy się niedługo przesłać jakieś zdjęcia, bo są nieźle. Teraz kierujemy się na Phoenix i powoli Las Vegas z Grand Canyon, więc chyba będzie ogień w szpie :) Ania i Jaś

...Po tygodniu jazdy samochodem docieramy do Phoenix! Po mroźnych nocach spędzonych w samochodzie, grzejemy się na słończku w ponad 20 stopniach :) Przed nami Las Vegas, Grand Canyon i kilka innych ciekawych miejsc. Pozdrawiamy!)



Mosiński Ośrodek Kultury
zaprasza na

Kabaret

Skeczów

Męzczych

wtorek 15 lutego 2011r.
godz. 20:01

Biletów w cenie 29,99 zł
do nabycia w Mosińskim Ośrodku Kultury

ul. Dworcowa 4 tel. 61 8132-909

**GALERIA MIEJSKA
W MOSINIE**
Pod patronatem
A S P Poznań
ZPAK Okręg Poznański

Galeria Miejska w Mosinie
zaprasza na wernisaż:

11. 02. 2011r.
Paweł Kiełpiński - tkanina

11. 03. 2011r.
Adam Nowaczyk – malarstwo i rysunek



Szukamy młodych pasjonatów ■

Miejmy nadzieję, że dzieci nas zaskoczą i pokażą jak widzą świat w swój oryginalny sposób.

Konkurs „Wielkopolska przyroda zimą” wyłoni być może młode talenty. I będzie to niezły sposób na spędzenie ferii. Organizatorzy uchylili rąbka tajemnicy, niestety nie mogą jej zdradzić, mogą tylko poinformować, że nagrody będą wartościowe, a dyplomy wydrukowane na autentycznym papierze florenckim. Na pytanie, czy konkurs nie ma jeszcze jakiegoś ukrytego celu, organizator – Krzysztof Rozenblat odpowiedział:

- Uprawiałem sport i miałem dobre wyniki. Wiem, że wielu ludzi potrafiłoby równie dobrze jeździć autem, ale nie było ich na to stać. Ja akurat trafiłem do fabryki, która umożliwiła mi

start. Niejeden z moich rówieśników mógłby też tak jeździć, tylko nie poszczęściło mu się w życiu... Wiem, że wiele jest dzieci uzdolnionych, lecz nie zawsze mają okazję i możliwości, by się rozwijać. Może uda się komuś to ułatwić. Jeśli trafimy w ocenie zawodowców na bardzo zdolne dziecko – będziemy starali się mu pomóc.

Konkurs będą oceniać zawodowi artyści plastycy, wykładowcy ASP. Jest to z pewnością dobra okazja do tego, żeby powstały ciekawe prace i żeby zobaczyli je mieszkańcy. Z prawdziwą przyjemnością przedstawimy laureatów na łamach gazety i opowiemy o nich naszym czytelnikom.

Elżbieta Bylczyńska



Konkurs dla dzieci i młodzieży z gminy Mosina Wielkopolska przyroda zimą



ORGANIZATOR:

Fundacja Rodziny Rozenblat, Krosinko, ul. Stęszewska 9, 62-050 Mosina.

WSPÓŁORGANIZATOR:

Tosmak Piekarnia Tomasz Olejniczak, Krosinko

CELE KONKURSU:

1. Kształtowanie wśród uczestników konkursu emocjonalnego stosunku do przyrody i zrozumienia potrzeby jej ochrony.
2. Pogłębianie poczucia tożsamości regionalnej.
3. Propagowanie wśród dzieci i młodzieży różnych technik plastycznych oraz promocja szczególnie uzdolnionych młodych autorów z naszej gminy.
4. Kształtowanie postaw proekologicznych dzieci i młodzieży poprzez rozbudzanie potrzeby kontaktu z przyrodą.

WARUNKI UCZESTNICTWA:

1. Wiek uczestników: 7-19 lat.
2. Przedmiotem konkursu są prace przedstawiające świat natury i zjawiska przyrodnicze, które można zaobserwować w okolicy zamieszkania autora.
3. Technika prac: malarstwo, grafika, rysunek, techniki komputerowe, fotografia, techniki mieszane i własne.
4. Format prac: A3 (42x30 cm). Dla grafik i fotografii minimum 20 x 30 cm. Prac nie należy oprawiać.
5. Prace nadesłane na konkurs muszą być pracami własnymi, samodzielnymi, nigdzie wcześniej niepublikowanymi, nie przedstawianymi na innych konkursach. Nadesłanie pracy na Konkurs jest jednoznaczne ze złożeniem deklaracji o takich faktach.
6. Każdy uczestnik może nadesłać tylko jedną pracę.
7. Opis pracy drukiem na odwrocie: imię, nazwisko i wiek autora, dokładny adres zamieszkania lub mailowy, tytuł pracy i adres szkoły.

- Komisja konkursowa powołana przez Organizatora, złożona z m.in. z poznańskich artystów plastyków, dokona oceny prac w kategoriach wiekowych: 7-12, 13-16, 17-19 lat oraz prac osób niepełnosprawnych intelektualnie. W tej kategorii, komisja oceniać będzie walory artystyczne, zgodne z tematyką konkursu.

- Kryteria oceny ustalone zostają w następujący sposób:

- a) trafność doboru tematu pracy,
- b) jakość wykonania,
- c) oryginalność,
- d) stopień trudności wykonania.

- W każdej kategorii wiekowej dla zwycięzców zostaną ufundowane nagrody, wyróżnienia i dyplomy oraz listy uznania skierowane do uczestników oraz szkoły.

UWAGI ORGANIZACYJNE

1. Koszt przesyłki pokrywa uczestnik.
2. Prace nadesłane w rulonach, nieprawidłowo opisane i opatrzone nie będą rozpatrywane.
3. Prace nie będą zwracane, mogą być przez organizatora popularyzowane w naszej gminie, np. w ramach Dni Mosiny, Szeroko na Wąskiej itp.
4. O przyznanych nagrodach i wyróżnieniach organizator powiadomi Laureatów odrębnym pismem.
5. Wszelkich dodatkowych informacji udzielamy pod nr telefonu 606 418 409.
6. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w ciągu dwóch tygodni od jego zakończenia, tzn. do 15 marca, wręczenie nagród odbędzie się 25 marca 2011 r. o godzinie 1700 w Mosińskim Ośrodku Kultury, ul. Dworcowa 4, Mosina, gdzie odbędzie się wystawa pokonkursowa.

**Prace należy nadsyłać w terminie do 28 lutego 2011 r. na adres Organizatora:
Fundacja Rodziny Rozenblat, ul. Stęszewska 9, Krosinko, 62-050 Mosina**

Akademia Seniora ■

Mosiński Ośrodek Kultury wraz z Mosińskim Stowarzyszeniem Kulturalno – Oświatowym przygotował ofertę dla wszystkich SENIORÓW z terenu Gminy Mosina. W nowym roku ponownie pojawiają się zajęcia z informatyki, cieszące się największą popularnością oraz zajęcia z wiedzy o kulturze, historia sztuki, ceramika, plastyka oraz gimnastyka. Nowością będzie DKF Dobrego Kina oraz Kurs Rysunku Studyjnego – Studium Postaci. Planowane są także ponownie kur-

sy florystyczne oraz cykliczne wykłady poznańskich naukowców. Od stycznia można już zapisywać się na kurs informatyki, kurs rysunku studyjnego oraz kurs z historii sztuki /pok. 13/. Dokładny plan zajęć dostępny jest w Mosińskim Ośrodku Kultury oraz na stronie: www.kultura.gmina.pl.

Serdecznie zapraszamy!



SZABLEWSKI HOTEL

Klimatyzowane sale na 10, 20, 60 i 140 osób.

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- wesela • 18-stki • urodziny • imieniny
- stypy • roczki • chrzciny itp.

Nowość!!! imprezy w Pubie i Grillu

Dymaczewo Nowe, ul. Pod Topolami 1
tel. 61 813 21 12

Zapraszamy również do naszego hotelu
w Środzie Wlkp.

Środa Wlkp., ul. Brodowska 38C
tel. 61 285 40 61

WWW.SZABLEWSKI.PL



SALONY MEBLOWE MOSINA



- Wypoczynki
 - Meblościanki
 - Meble systemowe
 - Zestawy kuchenne
 - Sypialnie
- Zapraszamy**

Kredyty na dowód do 6 tys. zł.

ul. Dembowskiego 1

tel. 061 813 63 76

ul. Budzyńska 11

tel. 061 813 69 81

www.meblerejak.najnet.pl



**PROFESJONALNA OBSŁUGA
OPARTA NA WIEDZY
I DOŚWIADCZENIU**

BIURO RACHUNKOWE BIURO BIEGŁYCH REWIDENTÓW

- EWIDENCJA KSIĘGOWA (KPiR, PEŁNE KSIĘGI)
- ROZLICZENIA PODATKOWE
- SPRAWY KADROWO-PŁACOWE
- WNIOSKI KREDYTOWE, BIZNESPLANY I ANALIZY FINANSOWE, PROGRAMY NAPRAWCZE, STRATEGIE FINANSOWE
- WYCENY PRZEDSIĘBIORSTW
- BADANIE SPRAWOZDAŃ FINANSOWYCH

Biuro czynne:
pn-pt 7-17

EXACTUS Sp. z o.o.

www.exactus.com.pl

Adres Biura:
ul. Dembowskiego 5
62-050 Mosina

Telefon:
(061) 899 66 80
515 165 062

E-mail:
biuro@exactus.com.pl



Dobre, bo polskie! ■

RECENZJA - muzyka

Nie jest chyba tajemnicą, że są w Polsce zespoły (zwłaszcza rockowe i metalowe) dobrze oceniane nie tylko przez krajowych, ale także zagranicznych słuchaczy. Ostatnimi czasy grup tych jakby przybyło, jednak przeciętnemu słuchaczowi wszelakich stacji radiowych raczej trudno ten fakt uchwycić. Grają one bowiem muzykę specyficzną, trafiającą do niezbyt szerokiego grona odbiorców. Możliwe nawet rzec, że jest to muzyka „branzowa”. Poniższy wybór zespołów jest bardzo subiektywny, więc z góry uprzedzam wszelakie uwagi o niedostrzeganiu innych młodych talentów.

Pierwszym z zespołów, które chciałbym po krótko omówić, jest warszawski sekstet Votum. Na rynku muzycznym zrobiło się o nim głośno w roku 2008 za sprawą wydania albumu „Time Must Have A Stop”. Muzyka zespołu to progresywny rock i metal, z wieloma wciągającymi melodiami oraz przykuwającą uwagę umiejętnością tworzenia niepowtarzalnych nastrojów. Swoją klasę grupa utwierdziła drugim albumem z 2009 roku zatytułowanym „Metafiction”. Jest to naprawdę rzecz najwyższych lotów, którą podziwiam za każdym odsłuchaniem. Oprócz niezapomnianych klimatów, zespół zwraca uwagę nietypowymi, wciągającymi conceptami, na które składają się złożone teksty, opowiadające intrygujące historie. By nie szukać za długo – na debiutanckim albumie usłyszeć można piosenki na pierwszy rzut ucha opowiadające o miłości, jednak po wglębeniu się w ich zawartość słyszymy... słowa maniackalnego prześladowcy pewnej dziewczyny. Całość nie jest jednak opowiedziana w sposób drastyczny, nacisk kładziony jest bowiem na pewne emocjonalne niuanse. Intrygujące treści, połączone z wielowymiarową muzyką, mocno zapadają w pamięć i nie pozwalają przejść obok zespołu obojętnie.

Innym dobrze zapowiadającym się progresywnym zespołem jest lubelski Acute Mind. Jedynym jak do tej pory długogrającym dziełem grupy jest wydany w zeszłym roku album zatytułowany po prostu „Acute Mind”. Jego zawartość intryguje i przykuwa uwagę już od pierwszych sekund – delikatne szkice przeplatają się z obrazami

kreślonymi zdecydowanymi pociągnięciami muzycznego pędzla. Muzycy zespołu ewidentnie „czują bluesa” i nie pozwalają słuchaczowi zasnąć ani przez chwilę. Ich wspólna praca nie jest jednak dla niewtajemniczonych w arka rocka progresywnego rzeczą niestrawną – wręcz przeciwnie. Wystarczy posłuchać utworu „Misery”, który promuje debiutancki album grupy – jest to doskonałe połączenie melodyjności z mocą gitarowego grania. Z niecierpliwością czekam na następne dzieło Acute Mind, by przekonać się, czym ten dobrze zapowiadający się zespół może w przyszłości zaskoczyć.

Grupa UnSun, założona przez byłego członka zespołu Vader, Maurycego „Mausera” Stefanowicza, jest bardzo dobrze znana również za granicą, głównie za sprawą jej lidera. W skład zespołu wchodzi ludzie z solidnym muzycznym stażem, więc trudno nazwać ich debiutantami. Grają gotycki metal, który swoim głosem ubogaca Anna „Aya” Stefanowicz. Choć niespecjalnie przepadam za tym gatunkiem muzycznym, to muszę przyznać, że zespół UnSun przykuł moją uwagę i sprawił, że raz na jakiś czas wracam do jego dokonań. Dominuje tu przede wszystkim pełen profesjonalizm w brzmieniu, oprawie graficznej oraz klimatycznych teledyskach, charakterystycznych dla gotyckiego rocka. Ponadto uwagę zwraca zniwalaający wokół Anny Stefanowicz, który podziwiać można w utworze „The Last Tears”. Jest to nastrojowa ballada przy akompaniamencie fortepianu, która spodoba się zapewne także tym, którzy za muzyką rockową nie przepadają. Zespół wydał do tej pory dwie płyty, z których bardzo dobrze oceniana jest zeszłoroczna „Clinic For Dolls”. Odnoszę czasami wrażenie, że zespoły pokroju UnSun, Votum czy Acute Mind wyrastają u nas jak grzyby po deszczu. Odzwierciedlają one duży potencjał drzemący w polskich wykonawcach, pozornie niedostrzegany na co dzień. Pod tym względem nie powinniśmy mieć kompleksów wobec obcokrajowych muzyków. Dobrze oddaje to jedna z opinii na temat zespołu UnSun znaleziona przeze mnie w Internecie. Przytoczę ją w całości: „Aż nie chce się wierzyć, że to polska grupa muzyczna! Zawsze słuchałam zagranicznego rocka, ale ta grupa jest świetna! Definiujmy!” Podobne opinie na temat różnych polskich grup można odnaleźć w internecie nie tylko w języku polskim.

Wojtek Czeski

Ku przestrodze ■

RECENZJA - książka

Steinar Bragi „Kobiety”

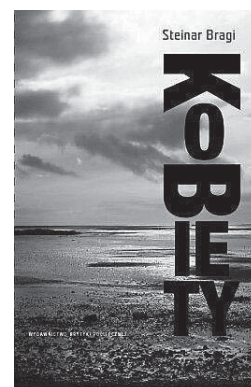
Czy słyszeliście kiedyś o Gender Studies? Studia te wyrosły w latach 70. XX wieku na bazie drugiej fali feminizmu. Ogólnie rzecz biorąc badania te dotyczą kulturowych i społecznych procesów konstruowania norm męskości i kobiecości, a także powiązania tych zagadnień z podziałem na rasy, pochodzenie, religię. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest jedną z dziewięciu placówek badawczych tej dziedziny w Polsce. Półka w bibliotece z książkami o tej tematyce wyglądała całkiem zachęcająco, więc chwyciłam pierwszą z brzegu i postanowiłam przeczytać. Mój błąd.

Nie wiem, czy każda książka, która chociażby ociera się o tematykę feminizmu jest tak ciężka do przetrawienia. Ta na pewno. Co dziwne, sam autor, Steinar Bragi wydaje się być człowiekiem miłym, ciepłym, a do tego przystojnym i zbierającym wiele pochlebnych recenzji. Mam wrażenie, że książka „Kobiety” to jego własna próba zrobienia czegoś wbrew swojej naturze. Wydawca nazywa tę powieść thrillerem politycznym, chociaż tutaj nie widać polityki. Owszem, w domyśle można odkryć pewne formy nacisku ze strony władzy na klasę średnią w wyniku szalejącego, islandzkiego kryzysu. Bo powieść osadzona jest w realiach Islandii, idącej na dno wraz z upadającymi kolejno bankami. Autor, zafascynowany

złem, fałszem, niezrozumieniem i chorą hierarchią burzy całe piękne wyobrażenie na temat idealnej Islandii, która staje się piekłem na ziemi.

Czytelnik stawiany jest w bardzo niezręcznej sytuacji – bezczelnie podgląda i obserwuje główną bohaterkę, którą bezlitosne macki zła otaczają z każdej strony. Autor analizuje poszczególne etapy szaleństwa i w pewnym stopniu napawa się tym podglądaniem. Trudno powieść nazwać banalną czy powierzchowną, ale dokonuje przemocy na czytelniku. Momentami chaotyczna, nieskładna, chociaż napisana świetnym językiem. Nie mówię, że przekraczanie granic jest złe, ale w pewnych sytuacjach jest wręcz niestosowne pomijanie cienkiej linii pomiędzy mówieniem o przemocy a napawaniu się nią. W świecie bohaterki najważniejsi pozostają mężczyźni i to wokół nich kręci się życie. Piszę o książce „Kobiety” jako o jednej z tych ciężkich, które pozostają w pamięci, ale nie jest to dobry i przyjemny ślad. Ciężka przeprawa przez niespełna 300 stron na pewno na jakiś czas odsunie mnie od książek z dziedziny Gender. Ale obiecuję, że kiedyś do nich wrócę, bo chyba warto.

Magdalena Krenc



Miło nam poinformować, że nasza firma otrzymała tytuł importera roku.

SALON WIN W PUSZCZYKOWIE

przy ul. Poznańskiej 28 a

tel. 0 61 819 40 61, 501 771 679

Serdecznie zapraszamy w godzinach:

pon.- pt. 12:00 - 20:00

sob. 9:00 - 16:00

ZAPEWNIAMY:

duży wybór win z Europy i Nowego Świata
profesjonalne, miłe doradztwo
fachowe piśmiennictwo
szkło oraz akcesoria winiarskie



VININOVA

SEVROLL-POZNAŃ

**Siedziba: ul. Słowackiego 8,
Puszczykowo, tel. 61 819 34 92**

**Sevroll to szafy do przedpokoi, sypialni,
pokoi dziecięcych i młodzieżowych, kuchni,
to garderoby, biblioteki do biur i gabinetów.**

**Gwarantujemy:
projekt komputerowy i bezpłatny
pomiar w domu klienta, promocyjny
kredyt 0%, wysoką jakość,
wygodę, radość i zadowolenie.**

Zapraszamy do salonów firmowych

ul. Dziadoszańska 10, Poznań

tel. 061 876 73 47 Poznań CWW

C. H. Panorama
ul. Górecka 30, Poznań
tel. 061 650 01 77

ul. Głogowska 425
061 810 05 42

Top Shopping
ul. Poznańska 140, Komorniki
tel. 061 893 56 53



Wino nie woda

„Wypijaj kieliszek czerwonego wina do obiadu, jeśli chcesz mieć serce jak dzwon, jasny umysł i zachować młodość jak najdłużej. Gdyby kupno tego trunku wymagało recepty, lekarz mógłby ją wypisać z czystym sumieniem”.*

Właściwości czerwonego wina zostały odkryte w latach dziewięćdziesiątych ub. wieku przez naukowców badających wpływ tego trunku na zdrowie Francuzów, zamieszkujących region Bordeaux, którzy najrzadziej na świecie umierają z powodu chorób serca. Okazało się, że ich zdrowie ma związek z czerwonym winem, które piją często, ale w niewielkich ilościach, i które korzystnie wpływa na serce i układ krwionośny.

Właścicielem salonu win Vininova w Puszczkowie, który niedawno otrzymał tytuł importera roku jest dr Andrzej Pytel. Pomysł założenia sklepu z dobrymi winami narodził się przy kolacji i ... dobrym winie. - Niemal w tym samym czasie miejsce, w którym się znajdujemy zostało wystawione do sprzedaży, wyjaśnia Marek Błajecki – kierownik firmy. - Dlatego wszystko trwało zaledwie kilka dni. Państwo Pytlowie nabyli nieruchomość i natychmiast przystąpili do remontu. Działamy na zasadzie umowy franchisingowej z firmą Vininova, importerem win. Wina, które tu sprzedajemy są sprowadzane bezpośrednio z winnic, jeżdżymy po całym świecie. Główną ideą Vininovy jest oferowanie win z Nowego Świata, czyli z Ameryki Południowej, Nowej Zelandii, Australii i Republiki Południowej Afryki. Nikt więcej tego nie robi.

Dlaczego z Nowego Świata?

- Bo są to bardzo dobre wina, dobrze się sprzedają i w niczym nie odbiegają od win europejskich. Z tych właśnie krajów sprowadzamy je bezpośrednio z winnic. Sprowadzamy oczywiście wina europejskie, również z winnic – z Francji, Włoch, Hiszpanii, Portugalii i Austrii. Obecnie mamy asortyment około 220 gatunków win, białych, czerwonych, w większości wytrawnych.

W salonie Vininova można również nabyć wina wzmocniane, czyli porto o trochę większej zawartości alkoholu i wina musujące – z szampanami prawdziwymi łącznie.

- Mocniejszych alkoholi nie sprzedajemy, to jest salon win, w którym chcemy uczyć ludzi pić wina i rozpoznawać ich gatunki. Przychodzi do nas coraz więcej młodych ludzi zainteresowanych dobrymi winami. Nie sprzedajemy win bardzo tanich. Najtańsze kosztuje 23 zł, a najdroższe 652 zł – jest to tzw. Toskaner – wino z Toskanii, znane autorskie wino znanego winiarza. Jest też wino wysokiej klasy z Francji za 250 zł - Pomerol. Średnia cena u nas



kształtuje się między 30 a 40 zł i są to dobre wina, gwarantujemy ich jakość.

Trzeba w siebie inwestować

Zanim powstał salon, Marek Błajecki, Absolwent wydziału prawa i administracji na UAM w Poznaniu odbył kurs wiedzy o winie I i II stopnia i kurs wiedzy sommelierskiej – jest sommelierem, specjalistą w dziedzinie wiedzy o winie, członkiem Stowarzyszenia Sommelierów Polskich. Poza tym zaliczył III stopień wiedzy o winie w angielskiej Szkole Wiedzy o Winie i Spirytualiach w Londynie, jest to jedna z lepszych szkół na świecie, ma także swoje filie w obu Amerykach i Australii.

- Założenie jest takie, że nie tylko sprzedajemy wina, lecz przekazujemy wiedzę na temat jego gatunków, sposobów picia, podawania.

O co pytają klienci? Kto kupuje wina?

- Przekrój klientów jest szeroki, przychodzą też do nas ludzie przypadkowi. Człowiek, który nigdy się winami nie interesował jest trochę zaskoczony wystrojem sklepu (na ścianach wiszą oryginalne obrazy, przyp. aut.) i sposobem ekspozycji butelek. I albo taki klient coś niedrogiego kupi, albo wyjdzie, ale często wróci. Są klienci, którzy piją wino i mniej więcej wiedzą, czego oczekują. I są też tacy, którzy doskonale wiedzą, czego chcą, przychodzą i kupują wino danego szczepu, kraju, regionu. I jest jeszcze inna grupa, to ci, którzy bywają w świecie i zdecydowanie wiedzą, co chcą kupić, przychodzą,

bo mają pewność, że u nas to dostaną.

Wino smakuje w zależności od okoliczności

Najlepiej zobrazuje to pewna historia:

- Przyszedł do mnie kiedyś człowiek, który wrócił z wakacji. Był rozzaczowany, bo w Grecji bardzo smakowało mu wino, które popijał, siedząc o zachodzie słońca nad morzem. Kupił je, przywiózł do domu i już mu tak nie smakowało. Wy tłumaczyłem mu, że wino to nie woda, nie zawsze smakuje jednakowo.

Na świecie jest 250.000 rodzajów win. Ludzie często boją się, że popełnią gafę, że się na winie nie znają. Zawsze im mówię: to wino jest dobre, które nam smakuje.

Jest jeszcze jedna zasada, którą powtarzam za alzaczką rodziną Hugel, zajmującą się uprawianiem winnic i produkcją wina od XV wieku. Hugelowie twierdzą, że to wino jest dobre, którego na drugi dzień pamięta się smak, a nie pamięta ceny.

W puszczykowkim salonie win można usiąść przy stoliku porozmawiać, a nawet spróbować wina

- Degustacja wina polega na wielu czynnościach. Niektórzy krępują się o tym mówić, niektórzy coś wiedzą, ale robią to źle. Wino trzeba wąchać, napowietrzać, przy czym człowiek ma taką właściwość, że każda z dziurek nosa inaczej odbiera bodźce zapachowe. Dlatego jeśli widzimy, że ktoś wącha kieliszek raz jedną stroną nosa, potem drugą nie sądzimy, że sobie żarty stroi. O tym też naszym klientom opowiadam.

Czerwone wina z Argentyny i niektóre z Kanady, badania to wykazały, zawierają antyutleniacze (antyoksydanty).

- Są to składniki, które pomagają walczyć z rakiem. Ma to związek ze specyficznymi warunkami klimatycznymi tych krajów, opowiada pan Marek. - Tanina jest to składnik win czerwonych, pochodzi z zielonych części i ze skórek winogron. Jest ona korzystna dla organizmu. W winie stwierdzono około 450 do 500 składników. Nie wszystkie zostały zbadane. Wino dojrzewając zmienia swój skład chemiczny. Białe wino należy wypić w ciągu dwóch, trzech lat, a najlepiej w ciągu roku od daty zabutelkowania. Czerwone wino można przechowywać dłużej, w zależ-



ności od szczepu, kraju i regionu, ale trzeba pamiętać o tym, że tylko 5 procent win nadaje się do wieloletniego przechowywania. Są to wina określonego gatunku szczepu. Nie jest absolutnie prawdą, że można kupić jakiegokolwiek wino, przechować w piwnicy 20 lat i mieć dobry trunek. Jeśli na butelce

jest napisane słowo „reserve”, oznacza to, że wino dojrzewało w beczce dębowej. Ma to ogromne znaczenie, bo w procesie starzenia, wino pobiera z dębu (najczęściej amerykańskiego) taniny i inne niezbadane dotychczas związki oraz zapach i smak. Jeśli nie ma tego napisu, oznacza to, że wino dojrzewało w butelce. Inne jest dojrzewanie w przypadku szkła i inne w dębie. Warto wiedzieć, że beczek używa się przez jakiś czas, potem sprzedaje się je producentom whisky. Skupują je Szkoci i Irlandczycy, taka beczka 250 litrowa może kosztować nawet 600 euro.

Wino nalewa się do kieliszka z wysoka, żeby mogło się napowietrzyć, zyskuje wtedy na walorach smakowych i zapachowych. Najzdrowsze jest czerwone, jest w nim dziesięć razy więcej antyoksydantów (zwalczających wolne rodniki, powodujących starzenie się komórek), niż w białym. „W antycznej Grecji wino uchodziło za panaceum. Stosowano zarówno białe, różowe, jak i czerwone, odpowiednio je doprawiając. Wino z mlekiem, burakiem i gotowanymi ogórkami podawano na biegunkę; z jałowcem i rzepą - na wzmocnienie; z mirtem - w chorobach kobiecych. Hipokrates nie zalecał go dzieciom, kobietom w ciąży, a także w przypadku migreny, zawrotów i padaczki. Zawarte w czerwonym winie flawonoidy chronią przed miażdżycą i zakrzepami. Przeciwdziałają bowiem utlenianiu się złego cholesterolu LDL, dbając też o to, żeby płytki krwi nie zlepiły się ze sobą, zapobiegają tworzeniu się zakrzepów i udarowi mózgu. Silne przeciwutleniacze (resweratrol i kwercetyna) chronią DNA i niszczą wolne rodniki odpowiedzialne za chorobę wieńcową.”*



tyna) chronią DNA i niszczą wolne rodniki odpowiedzialne za chorobę wieńcową.”*

Wskazówki praktyczne

1. Jest taka zasada: białe wino do białych mięs, czerwone do czerwonych, ale w przypadku ryb nie przestrzega się już jej – nie musi to być białe wino.
 2. Do każdego dania, nawet do zwykłego obiadu można podać wino musujące (szampana).
 3. Do słodkiego, i tego trzeba przestrzegać, do deseru podajemy wino słodkie.
 4. Do dań cięższych (sos, pieczeń) podajemy wino mocno wytrawne (żeby móc poczuć smak mięsa i smak wina).
- Propozycja: ser pleśniowy podany ze słodkim winem (białym lub czerwonym) smakuje rewelacyjnie, wspaniale zastępuje deser.
- I na koniec: należy pamiętać, żeby czerwonego wina za bardzo nie schłodzić przed podaniem. No i o tym, żeby za bardzo nie przesadzić w dążeniu do zdrowia...

* Cytaty pochodzą z miesięcznika „Zdrowie”
Elżbieta Bylczyńska

Miodowa apteczka

Dzisiaj podam Państwu przepis na starochińską miksturę, prawdziwy eliksir młodości, na takie dolegliwości, jak: proces zużywania się ustroju, stwardnienie tętnic, zwyrodnienie stawów, zmęczenie czy opadanie z sił mentalnych i fizycznych. Są to choroby ciężkie i musimy zawsze pamiętać, że musi być leczony cały organizm, i ciało, i duch.

Mikstura:

1. Miazdźmy 200 g czosnku (tylko polski, najlepiej ze sprawdzonego źródła) i mieszamy ze 100 ml. roztworu spirytusu o mocy 80%. Zamykamy w słoiku i odstawiamy w ciemne miejsce.
2. Wsypujemy do ciemnej butelki 10 g kitu pszczelego, wlewamy 50 ml spirytusu 80%. Trzymamy w temperaturze pokojowej, wstrząsając co kilka dni.
3. Po 21 dniach wyciskamy w płótnie nalewkę czosnkową i ostrożnie zlewamy z osadu woskowego wyciąg propolisowy, filtrując go przez watę. Łączymy

obydwa płyny i dodajemy 50 g miodu akacjowego, kilkakrotnie wstrząsając preparat. Trzy razy dziennie odpowiednią ilość preparatu rozcieńczamy w łyżce stołowej wody przegotowanej i chłodnej i zażywamy zawsze po posiłku.

Zażywanie:

- dzień pierwszy: po śniadaniu 1 kropla, po obiedzie 2 krople, po kolacji 3 krople;
dzień drugi: po śniadaniu 4 krople, po obiedzie 5 kropli, po kolacji 6 kropli;
dzień trzeci: po śniadaniu 7 kropli, po obiedzie 8 kropli, po kolacji 9 kropli;
dzień czwarty: po śniadaniu 10 kropli, po obiedzie 11 kropli, po kolacji 12 kropli;
dzień piąty: po śniadaniu 13 kropli, po obiedzie 14 kropli, po kolacji 15 kropli;
dzień szósty: po śniadaniu 15 kropli, po obiedzie 14 kropli, po kolacji 13 kropli;
dzień siódmy: po śniadaniu 12 kropli, po obiedzie 11 kropli, po kolacji 10 kropli;

- dzień ósmy: po śniadaniu 9 kropli, po obiedzie 8 kropli, po kolacji 7 kropli;
dzień dziewiąty: po śniadaniu 6 kropli, po obiedzie 5 kropli, po kolacji 4 krople;
dzień dziesiąty: po śniadaniu 3 krople, po obiedzie 2 krople, po kolacji 1 kropla;
dzień jedenasty: po śniadaniu 25 kropli, po obiedzie 25 kropli, po kolacji 25 kropli.

I teraz od nowa, jak w pierwszy dzień do wyczerpania mikstury. Co jakiś czas można kontrolować ciśnienie krwi.

Dzisiaj, gdy dorosły człowiek w naszym kraju zmuszony jest spożyć 5,5 kg toksyn rocznie z artykułami spożywczymi (w USA jeszcze więcej) warto pomyśleć o oczyszczeniu i wzmocnieniu organizmu, w sposób podany wyżej. Mikstura ta jest znana od wieków, sprawdzona i niedroga.

Stanisław Kaczmarek

Premierowy przegląd lutego 2011

1. Prawdziwe męstwo [premiera 11 lutego]

Jest to remake klasycznego westernu z 1969 roku o tym samym tytule, w którym główną rolę zagrał John Wayne. 40 lat później za ten sam materiał wzięli się bracia Cohen, legendarni twórcy z fabryki snów, którzy mają na swoim koncie tak ważne filmy jak „Fargo”, „To nie jest kraj dla starych ludzi” czy „Tajne przez poufne”. Teraz przyszła pora na klimaty dzikiego zachodu.

Film opowiada o nastolatce, która chce pomścić śmierć swojego ojca. Zatrudnia najtwardszego szeryfa w Stanach Zjednoczonych - Reubena J. „Koguta” Cogburna i przekonuje go do wspólnego pościgu za mordercą. Początki ich współpracy są trudne głównie za sprawą ciężkiego charakteru zatrudnionej legendy, ale w końcu udaje im się skierować swoją energię na właściwe tory. Wkrótce dołącza do nich tajemniczy LaBoeuf i razem podążają za tropem napotykając po drodze wiele niespodzianek. Gwiazdorska obsada w osobach Jeffa Bridgesa i Matta Damona oraz talent reżyserski braci Cohen gwarantują doskonałą zabawę.

2. Miłość i inne używki [premiera 11 lutego]

Luty kojarzy się przede wszystkim z walentynkami, tak więc nie mogło się obyć bez filmu o miłości. Inspiracji do napisania scenariusza dostarczyła książka Jamiego Reidy'ego „Hard Sell: The Evolution of a Viagra Salesman”. Głównym bohaterem jest Jamie - przedstawiciel handlowy firmy farmaceutycznej, który zajmuje się sprzedażą znanego leku na potencję. Ostatnio w jego życiu pojawia się wiele komplikacji. Codziennie musi walczyć z podstępą konkurencją a do tego, na jego drodze pojawia się pewna piękna dziewczyna. Maggie różni się kompletnie od niego, cierpi na chorobę Parkinsona. On nigdy nie myślał, że mógłby kogoś prawdziwie pokochać i być za kogoś odpowiedzialny, ona boi się związać z kimś, aby nie obarczać go swoją chorobą. Czy uda się pokonać wszystkie przeciwności losu i stworzyć udany związek? Tego dowiemy się po seansie.

W rolach głównych piękni i zdolni Jake Gyllenhaal i Anne Hathaway. Miejmy nadzieję, że twórcy oszczędzą nam taniego sentymentalizmu, i że czeka nas aktorska uczta na najwyższym poziomie.

3. Burleska [premiera 11 lutego]



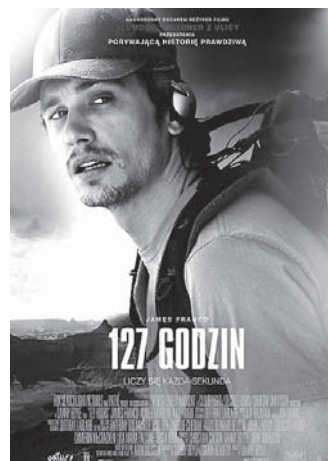
Musical nie są najpopularniejszym gatunkiem filmowym. Na palcach jednej ręki można wymienić te, które w ostatnich latach osiągnęły sukces, tak więc taka premiera to duże wydarzenie. W filmie obserwujemy losy młodej dziewczyny z małego miasteczka, która marzy o zrobieniu wielkiej kariery. Jest ona obdarzona wspaniałym głosem, ale nawet to początkowo nie wystarczy do osiągnięcia sukcesu. W okrutnym świecie show biznesu nie liczy się, to co umiesz a to,

kogo znasz. Zafascynowana teatrem „The Burlesque Lounge” wystawiającym rewię dostaje pracę kelnerki od Tess – właścicielki klubu, która jest gwiazdą sceny. Szybko zyskuje przyjaciół jak i wrogów zazdrosnych o jej talent. Dzięki pomocy kierownika rewii pokonuje drogę od baru do sceny, a jej talent przywraca zapomnianemu teatrowi jego dawną świetność.

Ten film to nie lada gratka dla fanów kolorowych kostiumów, występów wokalnych i popisów tanecznych. W rolach głównych znana piosenkarka Christina Aguilera oraz legendarna Cher. Dla fanów „Moulin Rouge” czy też „Chicaco” będzie to pozycja obowiązkowa.

4. 127 godzin [premiera 18 lutego]

Nowy film twórcy „Slumdog – milionera z ulicy” nie może pojawić się w kinach niezauważony. Danny Boyle wziął na warsztat książkę Arona Ralstona „Between a Rock and a Hard Place” i na jej podstawie stworzył swoje dzieło. Autor książki jest alpinistą i opisał w niej swoje dramatyczne przeżycia, których doświadczył w 2003 roku podczas wspinaczki w kanionie Blue John w stanie Utah. Podczas samotnej wyprawy uległ on wypadkowi i został uwięziony w rozpadlinie a jego ręka zostaje przytrzaśnięta przez głaz. Skazany na pewną śmierć podejmuje się heroicznego wyczynu... W głównej roli zobaczymy młodego, ale znanego już szerszej publiczności Jamesa Franco. Mimo, że mogliśmy zobaczyć go w takich filach jak „Spider-Man” czy też „Obywatel Milk” to śmiało można powiedzieć, że jest to jego życiowa rola. Spoczywa na nim olbrzymia presja, ponieważ to on przez większość czasu jest na ekranie, to od jego kreacji zależy w głównej mierze sukces filmu. A film doceniają największy krytycy przyznając mu nominacje do najważniejszych nagród. „127 godzin” nie ma szans na powtórzenie sukcesu Slumdog, ale i tak podtrzymuje dobrą serię reżysera.



5. Wszystko w porządku [premiera 25 lutego]

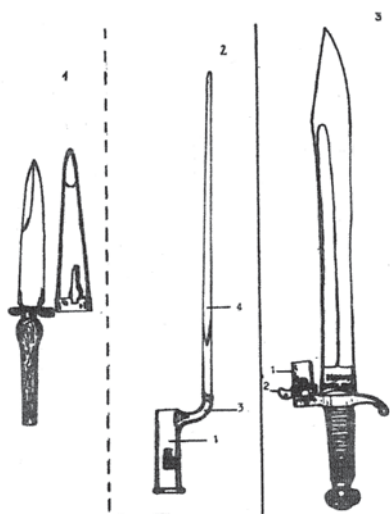
Film opowiada o Jules i Nic - parze lesbijek w średnim wieku wychowujących dwójkę dzieci. Każda z nich urodziła jedno dziecko, ale co ciekawe, zapłodnienia dokonano komórkami tego samego dawcy. Kiedy Joni kończy 18 lat razem ze swoim młodszym bratem Laserem postanawiają odnaleźć biologicznego ojca. Mimo sprzeciwu matek dzwonią do banku spermy i dowiadują się, kto jest ich tatą. Okazuje się nim beztroski kawaler Paul, który jak tylko dowiaduje się o istnieniu swoich dzieci, z chęcią zgadza się je poznać. Moment poznania będzie przełomowym dla wszystkich członków rodziny. Doprowadzi do wielu zabawnych, jak i dramatycznych wydarzeń, ale ich spotkanie będzie przede wszystkim okazją do wielu przemyśleń i refleksji na temat rodziny, miłości i tolerancji. W filmie zobaczymy wiele znanych twarzy z Annette Bening na czele, która za rolę Nic zdobyła w tym roku Złotego Globa i jest nominowana do Oscara. Sam film również zgarnął wspomnianą nagrodę oraz wiele innych nominacji. Zapowiada się inteligentna komedia, dzięki której będziemy mogli spojrzeć inaczej na instytucję małżeństwa i rodziny.

Tomasz Zgrzeba

Bagnet – broń krótka

kolekcjoner

Bagnet – broń krótka lub kłująco – sieczna, mocowana u wylotu lufy karabinu lub pistoletu maszynowego stanowi jego przedłużenie, co pozwala na użycie go do walki wręcz. Nazwa bagnetu wywodzi się od nazwy francuskiego miasta – Bagonne, znanego niegdyś z produkcji najlepszych bagnetów lub też od francuskiego sztyletu – bagoniette. Za wynalazcę bagnetu uważa się ministra wojny, króla Ludwika XIV, marszałka Francji – Franciszka Lauvoisa, żyjącego w latach 1641-1691.



Początkowo bagnet miał kształt sztyletu wkładanego trzonkiem rękojeści do lufy muszkietu. Były też tzw. bagnety szpuntowe, w praktyce okazały się niepraktyczne. Z czasem zmiany techniczne spowodowały mocowanie bagnetu na wylocie lufy za pomocą tulei prowadzącej, co spowodowało, że bagnet znajdował się obok

lufy karabinu i nie kolidował z oddaniem strzału. Bagnet tulejowy – trójgraniasty używany był do walki wręcz, czyli do uderzenia. Z czasem przy dalszym rozwoju bagnetu zaczęto przechodzić na bagnety z rękojeścią i głownią kłująco – sieczną typu mieczowego. Pierwsze kroki w tym kierunku zrobiła Wielka Brytania, wprowadzając w 1801 r. nowy typ bagnetu w kształcie tasaka.

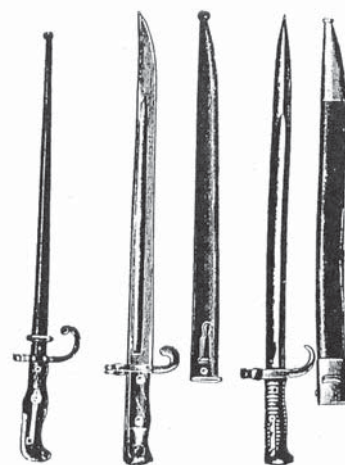
W Polsce bagnet pojawił się za panowania króla Augusta II Sasa i wraz z karabinem skałkowym stanowił uzbrojenie wojsk najemnych. W tym okresie na ziemiach polskich były używane wyłącznie bagnety kłująco – sieczne. Broń ta była sprowadzana konspiracyjnie, na cele Powstania Styczniowego z fabryk niemieckich, francuskich i angielskich. Gromadzono również bagnety zdobywane na armii rosyjskiej. Dużą ciekawostką z tego czasu są bagnety robione dla powstańców przez zwykłych, polskich kowali. Masowy rozwój bagnetu nastąpił dopiero w połowie XIX wieku, zaczęto zmieniać wygląd i kształt bagnetu, jego długość, sposoby mocowania i noszenia. Do końca I wojny światowej wojsko polskie używało bagnetów armii obcych, w zależności od tego, gdzie i po jakiej stronie walczyło. Legiony Polskie we Włoszech uzbrojone były w bagnety austriacko – włoskie. Formacje polskie we Francji w latach 1917-1918 używały bagnetu do karabinu „Lebella”, charakteryzującego się oryginalną, czterograniastą głownią o dł. 51 cm oraz mosiężną rękojeścią, jak również metalową, okrągłą pochwą.



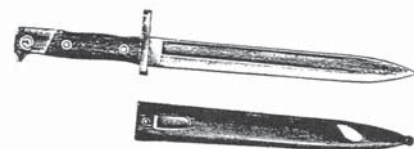
W czasie II wojny światowej wojsko polskie używało bagnetów armii, przez które były wyposażone i uzbrojone.

Pozostaje jeszcze wymienić bagnety nie bojowe, czyli bagnety specjalne, tzw. mundurowe. Bagnety te noszone były przez szeregowych i podoficerów w armii cesarsko – niemieckiej poza służbą i nabywane były z własnych funduszy żołnierzy. Po zakończeniu służby stanowiły cenną pamiątkę z wojska.

Pozostaje jeszcze dodać, że w ostatnich

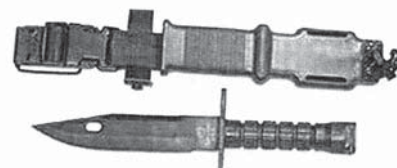


latach przed wybuchem II wojny światowej wojsko polskie było wyposażone w bagnety krajowej produkcji. Bagnety te wzorowane były na niemieckich bagnetach do karabinu Mauser. Bagnety produkowało w Polsce kilka wytwórni. Wśród kolekcjonerów najbardziej cenione są bagnety z Krakowskiej Zbrojowni Nr 4. Poszukiwane są też bagnety produkowane w Fabryce Broni w Radomiu. Popularne zaś są bagnety z warszawskiej wytwórni broni „Perkun”.

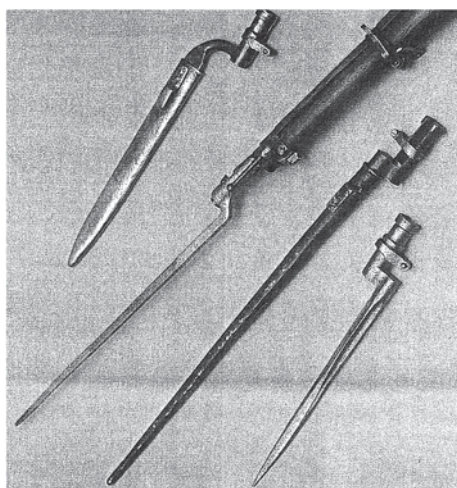


Jeżeli natomiast chodzi o bagnety współczesne, to w odróżnieniu od stosowanych w XIX w. przypominają raczej szeroki nóż, służący do innych celów niż do walki wręcz.

Henryk Pruchniewski



Współczesny bagnet M9 wraz z pochwą



Piłkarska niedziela z WOŚP ■

KS 1920 Mosina przy współpracy z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Mosinie zorganizował w niedzielę, 9 stycznia 2011 roku rozgrywki piłkarskie, podczas których zbierano pieniądze na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Do południa rozgrywano mecze Halowej Ligi Piłki Nożnej. Tutaj zawodnicy zaznaczyli swój wkład w działalność Wielkiej Orkiestry przeznaczając na licytację Puchar Ligi. W niedzielne popołudnie odbył się Turniej Piłki Nożnej Seniorów z udziałem

siedmiu zespołów: Przemysław Poznań, Gopło Kruszwica, KS 1920 Mosina, Victoria Września, Hetmania Poznań, Dream Team, Sparta Konin. Na parkiecie wystąpili między innymi zawodnicy Lecha Poznań, Odry Wodzisław, Warty Poznań. I miejsce w Turnieju zajął zespół Victora Września, KS 1920 Mosina zakończył zawody na 3 miejscu.

W przerwie między meczami odbywały się licytacje, zlicytowano np. koszulkę bramkarza Lecha Poznań Krzysztofa Kotorowskiego, który również brał udział w turnieju. Swoich nabywców znalazły także piłki z autografami gwiazd turnieju. W czasie rozgrywania obu turniejów wolontariusze wielkiej Orkiestry zbierali do puszek pieniądze. Wszystkie zebrane środki zostały przekazane do sztabu WOŚP w Mosinie. Piłkarze w godny pochwały sposób zaakcentowali swoje poparcie dla działań Wielkiej Orkiestry, a mieszkańcy Mosiny i sympatycy

piłki nożnej mogli pokibicować swoim zespołom oraz spotkać się z gwiazdami piłkarskimi regionu. Red.



R E K L A M A

BIURO RACHUNKOWE

mgr Karina Ciesielska

- profesjonalna obsługa księgowa firm
- kadry, płace, rozliczenia z Zusem

Licencja Ministerstwa Finansów

62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 70

tel. 798 70 20 14

BIURO RACHUNKOWE

62-022 Sasinowo, ul. Poznańska 13
0-61 893 83 77, 0-602 649 793

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

- Prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
- Prowadzenia ewidencji przychodów - ryczałt
- Rozliczenia podatkowe PIT
- Kadry i płace
- Rozliczenia ZUS
- Sporządzanie wniosków na kapitał początkowy

BIURO CZYNNE

Od poniedziałku do piątku w godz. 17-19
Wcześniej godziny proszę uzgadniać telefonicznie

BIURO POSIADA LICENCJĘ
MINISTRA FINANSÓW NR 15229/99

BIURO RACHUNKOWE

Św. Kwalif. Min. Finan. 12710/99

mgr inż. Marzena Giera

*profesjonalna
obsługa
księgowa firm*

62-050 Mosina, ul. Norwida 6
tel. 061 819 11 10, 600 82 44 68
Czynne od 17 do 20

Kupię działkę

może być nieduża,
w Mosinie,
w okolicach centrum

tel. 660 031 893

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

Wiesław Skibiński

Oferujemy usługi w zakresie:

- pośrednictwo w obrocie nieruchomościami
- pośrednictwo w najmie nieruchomości
- kupno i sprzedaż nieruchomości
- doradztwo inwestycyjne i majątkowe
- obsługa prawna i notarialna transakcji
- oszacowania wartości rynkowej nieruchomości
- rzeczoznawstwo majątkowe
- mapy, wypisy, wyrzuty geodezyjne
- kredyty hipoteczne

Poszukujemy dla naszych Klientów:

- gruntów inwestycyjnych
- gruntów rolnych
- gruntów AG
- działek budowlanych
- domów, mieszkań
- ofert wynajmu

62-050 Mosina Pl. 20 Października 12/3
tel 61 813 67 88, 795 598 064, 604 223 830
Zapraszamy pn – pt 9.00 – 16.00



Zamienię dom

z ogrodem - 1000 m. kw.,

położony na granicy

Mosiny i Puszczykowa

na dom w centrum Mosiny

lub położony przy jednej

z głównych arterii.

tel. 660 031 893

Profesjonalne układanie płytek

Posadzkarstwo

- kompleksowe wykańczanie wnętrz
- układanie paneli podłogowych
- montaż płyt gipsowo - kartonowych
- możliwość negocjacji cen

28 lat doświadczenia

Roman Tomczak

tel. 606 36 43 30

ODSZKODOWANIA

**Kancelaria
LexPremium.pl**

POMOC POSZKODOWANYM W WYPADKACH
SKUTECZNIE DZIAŁAMY NA TERENIE CAŁEJ POLSKI:

- ZADOŚCUCZYNIENIA
- ODSZKODOWANIA ZA USZKODZENIE CIAŁA
- RENTY
- ODSZKODOWANIA ZA ŚMIERĆ POSZKODOWANEGO

Nie pobieramy zaliczek / Nieodpłatne konsultacje

infolinia 801 009 480

tel. kom. 693 969 656
www.lexpremium.pl

Lekarz stomatolog

Elżbieta Wendlandt

**zaprasza codziennie
do gabinetu**

Mosina, ul. Garbarska 8

(przy rondzie Krotowskiego)

rejestracja codziennie

tel. 601 304 888

Usługi w ramach NFZ

Rehabilitacja refleksologiczna

Wspomaganie leczenia: choroby układu krążenia, cukrzyca, alergie, brak odporności organizmu, bóle kręgosłupa, bóle migrenowe głowy, nerwobóle, choroby reumatyczne, rehabilitacja po udarach, wylewach, zawałach, niedokrwienie organizmu, choroby układu kostnego.

**Wizyty z dojazdem do pacjenta – uwaga: dwie pierwsze
wizyty i zabiegi gratis.
Tel. 692 832 113**

Uwaga!!! Nowość!!!

Odtoksycznianie po chemii nowotworowej i w czasie jej przyjmowania

Masaż

zabiegi z dojazdem do pacjenta

- ~ masaż klasyczny
- ~ masaż odchudzający
- ~ masaż relaksacyjny
- ~ porady medyczne

tel. 691-342-043

mgr pielęgniarstwa – masażystka

GABINET NEUROLOGICZNO - PSYCHIATRYCZNY

Jadwiga Krawiec
specjalista neurolog i psychiatra
tel. 605 238 290

Ryszard Krawiec
specjalista neurolog i radiolog
tel. 603 638 819

Przyjęcia: środy godz. 16.00

Mosina, Dworcowa 3 (budynek Przychodni)

MOŻLIWOŚĆ WIZYT DOMOWYCH

Gabinet Stomatologiczny

Lek. stomatolog A. Wachowiak

**Leczenie dorosłych
i dzieci, protetyka**

Mosina, ul. Marcinkowskiego 13

przyjmuje: wtorki, czwartki,

piątki w godz. 16.00 – 20.00

tel. 061 8191 694, 696 803 988

GABINET LARYNGOLOGICZNY

lek. med. Krystyna Sieradzka

**Puszczykowo,
ul. Powstańców Wlkp. 7a
przyjmuje: pon. środy
godz. 17.00–18.00
tel. 061 819 43 94
602 330 065**

SPECJALISTA PSYCHIATRA

lek. med. Antonina Zięba

leczenie nerwic, depresji, psychoz,
rozmowy terapeutyczne
(przyjęcia uzgadniać telefonicznie)

SPECJALISTA PEDIATRA

lek. med. Albin Zięba

przyjęcia w godz. 8.00 - 9.00 i 16.00 - 17.00
wizyty domowe zgłaszać od 7.00 do 19.00

**Puszczykowo, ul. Słoneczna 7
tel. 061 813 31 47**

**GARAŻE
BLASZANE**

www.RobStal.pl



**TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY**

PRODUCENT

tel. (65) 614-20-83, (61) 610-13-39,
(63) 220-54-48, kom. 509/038-426

Akumulatory

sprzedaż
ocena
naprawa



**Mosina, ul. Poznańska 5
tel. 606 645 322**

CENTRA FUTURA, BOSCH, TOPLA, HYPER, SHOGUN, FULMEN

KTM Poznań s.j.

Puszczykowo, ul. Podgórna 10, tel. 061 81-94-380

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

- Tynki i elewacyjne farby akrylowe, silikonowe, silikatowe
- Doskonałe farby wewnętrzne: akrylowe lateksowe, krzemianowe
- Materiały do dociepleń budynków
- Elementy zdobienia elewacji

Czynne: pn-pt: 8.00 - 16.30, sob. 8.00-12.00

ELEWACJE TO NASZA SPECJALNOŚĆ

PRACA



**SZABLEWSKI
HOTEL**

mieszczący się
w Dymaczewie Nowym k/Mosiny
poszukuje :

- recepcjonistki
- kucharza
- kelnera
- pokojowe

tel: 61 813-21-12

**SPRZEDAŻ WĘGLA,
MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH
DOWÓZ GRATIS
POWYŻEJ JEDNEJ TONY WĘGLA
NA TERENIE KÓRNIKA I MOSINY
RATY NA WĘGIEL, ATRAKCYJNE CENY
TEL. 61 878 87 32**

**OFERUJEMY
HURTOWĄ SPRZEDAŻ
OLEJU NAPĘDOWEGO
TEL. 606 833 000**

BIURO CZYNNIE CODZIENNIE OD GODZ. 8.00-16.00 I W SOBOTY OD 8.00-14.00
CZAPURY UL. KRĘTA 12

**PROFESJONALNY
ZAKŁAD
MALARSKI**



Jacek Matuszczak
tel. 0-61 819 20 59
kom. 0-608 187 708

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie
Montaż płyt gipsowo-kartonowych
Sufity podwieszanie
Układanie wykładzin, płytki

Produkcja i Montaż
w branży od 1992 r.

- **roletki materiałowe** - montaż bez wiercenia (wolnowiszące lub w kasetkach)
- **moskitiery** (rolowane i ramkowe)
- **verticale, markizy**
- **rolety zewnętrzne**

PPHU JUNI TECH JERZY NIEMIER
dojazd i wycena gratis
tel. 061 819 02 91 KÓRNIK
tel. kom. 0 604 457 724



**NAPRAWA
PRALEK i ZMYWAREK
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH**



tel. 0-61 813 27 60, 0-601 893 331
Mosina, 25 Stycznia 48

OPALTECH
Najtańszy węgiel prosto z kopalni

508 929 830

Orzech 1 635zł!
Miał, Miał z groszkiem
Groszek, Eko-groszek

Czempin Towarowa 9A
www.opaltech.pl

**MIEJSCE NA
TWOJĄ REKLAMĘ**

DZWOŃ!!!

660 031 893

61 898 10 59

**Używany sprzęt AGD
ze Szwecji i Niemiec**

lodówki, pralki, zmywarki,
wirówki, telewizory,
zamrażarki, suszarki,
chłodziarki przeszklone,
szafy chłodnicze,

**Poznań, ul. Korczaka 1
(róg Leszczyńskiej)
tel. 698 717 601**

**Węgiel brunatny
Brykiet**

SUPER JAKOŚĆ SUPER CENA

PROMOCJA CENOWA !!!

Mosina, ul. Sowiniecka 6

Kontakt i zamówienia: 605 981 958

STONEPOL

Mariusz Gwarek

Brukarstwo

Tani granit

**Projektowanie
terenów zielonych**

**Kompleksowe
zakładanie ogrodów**

Tel. 691 731 697

DREWNO
opałowe - kominkowe
WĘGIEL

miął - ekogroszek
orzech - kostka

SKUP ZŁOMU - najlepsze ceny

zadzwoń:
odbierzemy - zapłacimy

Mosina, ul. Sowiniecka (za ZUK)

Kontakt i zamówienia: 0 509 795 169

ARPEX 62-050 Mosina, Krosno, ul. Polna 63a
507 084 724; 507 084 726, tel./fax 061 819 19 25

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH I BIUROWYCH
Ceny producenta

- Meble kuchenne
- Szafy wolnostojące, wnękowe - zabudowa
- Sprzęt AGD pod zabudowy - Amica, Ariston, Zanusi, Bosh, Whirlpool, Electrolux

Sklep oferuje meble pod wymiar

*Raty
bez
żyrantów*

Sklep firmowy - Luboń, ul. Paderewskiego 18 (na przeciw Pajo)
tel. 061 819 89 25; 501 690 669

Zakład Wielobranżowy Brukarstwo

**Prowadzenie ksiąg
przychodów i rozchodów
Handel**

Jerzy Boruckowski
Halina Boruckowska
62-050 Mosina
ul. Pożegowska 30

**Tel. 061 813 26 70
kom. 0 603 595 700**



Skup złomu

Czapury k/Poznania
ul. Kręta 12

**WYSOKIE CENY!!!
PŁATNE GOTÓWKĄ!!!**

**Skup złomu stalowego
oraz metali kolorowych**

**Czynne: od pon-pt. 8.00-16.00,
sobota 8.00-12.00**

**Tel.: 061 887 81 15,
606 661 177, 602 701 100**

Kupię dom

**nieruchomość
w centrum Mosiny
lub bliskiej okolicy**

tel. 660 031 893

**MIEJSCE NA
TWOJĄ REKLAMĘ**

DZWOŃ!!!

660 031 893

61 898 10 59



**AGENCJA
PZU**

**Pełen zakres ubezpieczeń
Atrakcyjne promocje w Auto Casco
Korzystne ubezpieczenia
przy wyjazdach za granicę**

Dojeżdżamy do klienta

Zapraszamy od 16.00-19.00

Mosina, ul. Poznańska 11,

tel. 819 14 29, 602 32 58 84

e-mail: Stefan.kubiak@wp.pl

gmp047

**Firma Podlasie S.A. poszukuje przewoźników
do stałej całorocznej współpracy.**

OFERUJEMY:

- atrakcyjne stawki

- krótkie terminy płatności

- karty paliwowe

TEL. KONTAKTOWE

518018756 – plandeki, ciągniki

518018785 – plandeki i chłodnie do 12 t

518018780 – chłodnie 32, 33 – paletowe, ciągniki



**VAN
group**

PRACA

INSTALATOR

WOD-KAN

GAZ, C.O.

tel. 504 55 88 57

Bezpłatny kupon ogłoszeniowy

treść ogłoszenia:

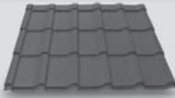
.....

.....

.....



Kupony ogłoszeniowe (do 20 słów) prosimy przysyłać na adres redakcji
lub wrzucać do skrzynki redakcyjnej przy ul. Topolowej 1. (I piętro)

**BLACHY
NA DACHY**

Blachodachówka od 19,50 zł/m²
Trapez od 17,60 zł/m²
 Przy zakupie dachu upominek AGD gratis!
 tel. 0-500 256 513, 0-693 341 838
www.euro-profil.com.pl

Jesteśmy z Państwem już 17 lat

OKNA Z PCV

*Rolety zewnętrzne
Parapety, roletki, moskitiery*
REGULACJA, KONSERWACJA, NAPRAWA OKIEN

DEPAW

62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
 tel./fax 061 813-39-86, 0-660-532-476

“Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie”

**Sympatyczna rodzinka z psem
przyjmie na pokój Panią**
 (chętnie emerytkę, np. w trudnej sytuacji finansowej)

**w zamian za drobną pomoc
przy dziecku.**

Warunek konieczny: miłość do dzieci.

Kontakt: e-mail: oksk@poczta.fm
 lub tel. 506-121-357
Lokalizacja: okolice Mosiny

CENTRUM SPORTU I REKREACJI

ul. Kostrzewskiego 14, tel. 668 195 209 **ROGALINEK**

zaprasza na:

- aerobik
(step, aerodance, fit ball, aeroboxing, ABT, circuit training, TBC, latino)
- spinning (indoor cycling)
- brazylijskie jiu- jitsu
- MMA/Vale Tudo
- podstawy sztuk walk dla dzieci
- siłownię
- saunę
- możliwość wynajęcia sal

Zapewniamy małe grupy osób ćwiczących, pełną opiekę instruktorską oraz miłą atmosferę

www.csir-rogalinek.pl

MEMENTO MORI

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE



- wypłata zasiłku ZUS, KRUS
- kompleksowa organizacja pogrzebów na wszystkich cmentarzach
- transport zagraniczny
- pomoc prawna dla osób poszkodowanych w wypadkach

Luboń, ul. Okrzei 1 **Czapury, ul. Poznańska 72**
 kom. 606 394 675 kom. 606 134 966
 czynne: 24H czynne: pon-pt 8.00-16.00, sob. 9.00-12.00

TELEFON ALARMOWY 24H: 618 131 262

Usługi stolarskie

Wykonujemy: schody, zabudowy, szafy

**Zakładamy: parkiety, boazerie, wykończenia,
drzwi zewnętrzne i wewnętrzne**

tel. 606 471 045

Robert Mróz
 ul. Leszczyńska 43
 62-050 Mosina

AUTO – ELEKTRYK

AUTO – KLIMA

AUTO – ZABEZPIECZENIA

Diagnostyka komputerowa
 systemów elektronicznych
 Naprawa instalacji i podzespołów
 elektrycznych

Alarmy, immobilisery, blokady
 skrzyni biegów, zabezpieczenia,
 zamki centralne



POMOC DROGOWA

Tadeusz & Paweł Marciniak
 Mosina, ul. Chodkiewicza 15
 Tel. 61 8132 633,
 kom. 509 533 393, 503 566 196
www.autoelektryk.com.pl

PROMOCJA już od 459 zł
Nawigacja GPS MODECOM FreeWay MX
 Ekran LCD 5", Kamera cofania (opcja),
 Aluminiowa obudowa, GPS 30-kanalowy,
 Transmitter FM, Bluetooth 2.0+EDR,
 system Hands-Free, Procesor Dual

Zestawy z mapami:
 AutoMapa Polska XL 659 zł
 AutoMapa EUROPA 859 zł
 IGOS EUROPA 46 Państw 999 zł



ATCom System
 Mosina, Kolejowa 32
 www.atc.pl
 tel. 61 8137540

www.modecom.pl

**Zatrudnię doręczycieli
 korespondencji pocztowej**
 (listonoszy) na terenie
Mosiny, Puszczykowa, Komornik
 z prawem jazdy kat. B.
 Mile widziani emeryci i renciści
Tel. 698 677 884

Ubezpieczenia Komunikacyjne
AVIVA COMMERCIAL UNION
 Dojeżdżam do klienta!!!
 tel. 517-205-821
KREDYTY
 Gotówkowe, Konsolidacyjne, Hipoteczne

Kreacja

Mosina, ul. Śremska 86
 Mosina, ul. Grabowa 1/Leszczyńska
 Mosina, Pl. 20 Października 2
 Śrem, ul. Matuszewskiego 5
 Leszno, Rynek 4
 Grodzisk Wlkp., ul. Szeroka 14
 Kościan, Ul. Wrocławska 26



Skarabeusz
Restauracja
Skarabeusz
 w Puszczykowie

Organizacja przyjęć okolicznościowych od A do Z
 Proponujemy Państwu szerokie menu dostosowane
 do każdego podniebienia.
 Codziennie nowe danie dnia w atrakcyjnej cenie.

Imprezy
 imieniny, urodziny, chrzciny,
 komunie, wesela, stypy,
 imprezy tematyczne,
 wigilie, przyjęcia noworoczne, i wiele innych

Zapewniamy
 wyborny smak naszych potraw
 profesjonalną obsługę kelnerską, barmańską
 aranżację stołów, sprzęt i zastawę

godziny otwarcia
 pn-sob 12-21, niedz. 12-17
 ul. Sobieskiego 50
 62-040 Puszczykowo
 tel. 61 898 36 50, +48 667 104 129
 www.skarabeusz.eu



Centrum Meblowe
Kórnik ul. Średzka 17a

zaprasza do zakupu mebli na dużej
 powierzchni ekspozycyjnej - 1300m²

Jesteśmy
 producentem:

- mebli kuchennych
- mebli biurowych
- szaf przesuwnych

Zapraszamy
 pon-piąt 9.00 - 18.00
 sobota 9.00 - 13.00

kontakt: 061 898 06 35



Gazeta
 Mosińsko-Puszczykowska

62-050 Mosina, ul. Topolowa 1
 tel./fax 61 898 10 59
 kom. 660 031 893
 www.gazeta-mosina.pl
 e-mail: ebylczynska@op.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo ELSPIRO, Elżbieta Bylczyńska (redaktor naczelna)
WSPÓŁPRACA: Janek Bylczyński, Magda Krenc, Henryk Pruchniewski, Zuzanna Bijaczewska, Jolanta Szymczak
Diżury redakcyjne: wtorki w godz. 16.00 do 17.00
 Bezpłatne kupony ogłoszeniowe prosimy przysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki przy ul. Topolowej 1. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



Internet



Internet Cyfrowego Polsatu Już w Mosinie



**Z zawrotną prędkością do 28,8 Mb/s! Więcej informacji
w najbliższym Autoryzowanym Punkcie Sprzedaży**

Autoryzowany Punkt Sprzedaży

FHU Daniel Radosz
Mosina, ul. Sowiniecka 81
tel. (61) 819 19 44, kom. 601 737 887

www.cyfrowypolsat.pl